RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 4 Złote

ROK V — WARSZAWA, PIĄTEK, 6 LUTEGO 1948 ROKU — Nr. 35 (1244)

Przodownicy pracy w „Ursusie"

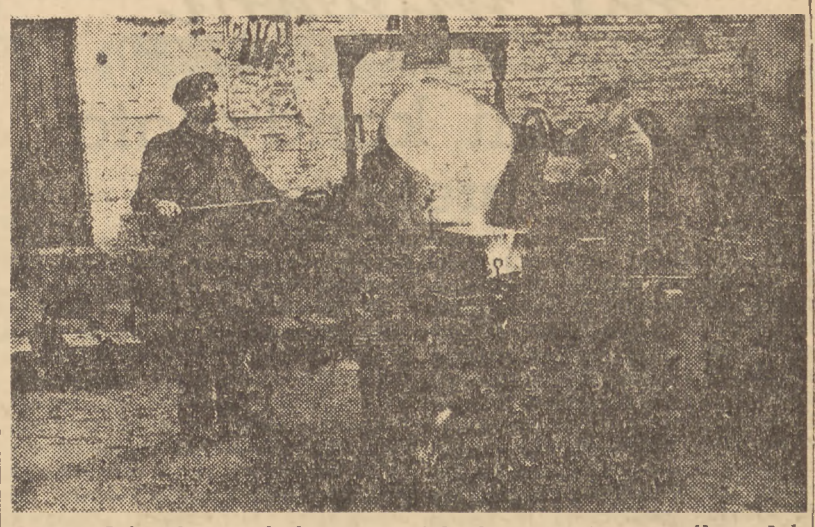

31 grudnia ub. r. zakończony został pierwszy etap współzawodnictwa pracy w Państwowych Zakładach Inżynierii „Ursus".

Tytuł przodownika pracy i honorową odznakę Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego otrzymali: Saliński Franciszek — 370 proc. normy, Białek Stefan — 315 proc. Gryczek Helena — 248 proc. Zdobyli oni pierwsze miejsca po raz trzeci.

Zdobywcy pierwszego i drugiego miejsca poważnie zwiększyli swoje zarobki. I tak np. Franciszek Saliński zarobił w grudniu ub. r. — 39.930 zł., Białek Stefan — 34.676 zł.

Rekord w tej dziedzinie pobił Czesław Kintop, który osiągnął w grudniu ub. r. wspaniałą normę na wytaczarce — 444 proc., zarabiając 42.263 zł.

Pierwsze miejsce po raz drugi zdobył ślusarz Perz Franciszek — 257 proc. normy.

Od 1 stycznia br. rozpoczął się II etap współzawodnictwa, w którym bierze udział ponad 400 uczestników.

Na zdjęciu wlewanie roztopionego żelaza (1400 st.) do form części traktorów w Ursusie. Pracujący przy tym H. Ostrowski i W. Szymanik będą też wkrótce przodownikami pracy.

Wizyta admirała Shermana w Madrycie

Za jaką cenę Franco oddaje bazy w Hiszpanii St. Zjednoczonym

MADRYT, 5.2 (API). — Madryckie koła polityczne przywiązują niezwykle wielką wagę do wizyty wiceadmirała Shermana, dowódcy amerykańskiej floty śródziemnomorskiej w stolicy Hiszpanii. Według źródeł dobrze poinformowanych, Sherman ma omówić ostatecznie z generałem Franco cenę za jaką ostatecznie zostaną oddane Stanom Zjednoczonym bazy w Hiszpanii.

Jak donosi korespondent „New York Times", wiceadm. Sherman przybył do Madrytu przedwczoraj. Został on powitany uroczyście na lotnisku przez członków ministerstwa spraw zagr. Hiszpanii frankistowskiej, oraz przedstawicieli armii i floty. Pobyt jego w Madrycie potrwa 5 dni.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, Hiszpania gotowa jest odstąpić bazy wojskowe w swym kraju na następujących warunkach:

1. **Włączenie Hiszpanii do planu Marshalla przed 1 kwietnia 1948 r.**
2. **Dostarczenie materiałów wojskowych na sumę nie mniejszą niż 80 milionów dolarów.**
3. **Udzielenie Hiszpanii pożyczki w wys. 200 milionów dolarów poza planem Marshalla.**
4. **Poparcie Hiszpanii na terenie międzynarodowym, a w szczególności w Organizacji Narodów Zjedn.**
5. **Udzielenie pomocy wojskowej w zwalczaniu partyzantów.**
6. **Zobowiązanie nieuznawania na przyszłość hiszpańskiego rządu emigracyjnego.**

W zamian za to. Hiszpania zobowiązuje się do oddania w ręce Stanów Zjedn. 17 baz wojskowych w różnych częściach Hiszpanii oraz hiszpańskich posiadłościach kolonialnych.

Zdaniem dobrze zorientowanych obserwatorów politycznych, **Stany Zjedn. zgodzą się na większość wymienionych wyżej żądań Hiszpanii, tym bardziej, że gen. Franco nie od dziś doznaje poparcia zza Oceanu. Wizyta adm. Shermana miała by tylko przypieczętować ostatecznie wzajemną sympatię między Stanami Zjedn. i Hiszpanią.** Przypomina się, że już w chwili obecnej lotnictwo hiszpańskie uzależnione jest w znacznej mierze od kapitału amerykańskiego. Dzięki kredytom amerykańskim przebudowano całkowicie lotniska w Barajas pod Madrytem, w Lurgos, Sewilli i Kordobie. Nowe bazy lotnicze powstają obecnie w Ceucie (Maroko hiszp.) oraz w La Palmas (na wyspach Kanaryjskich).

Przygotowywana jest także kampania polityczna, zmierzająca do ostatecznego zerwania z izolacją gen. Franco. Dziś rano agencja United Press donosi z Madrytu, że **rokowania francusko - hiszpańskie posuwają się tak szybko naprzód, że oczekiwać należy otwarcia granicy jeszcze przed 15 lutego.** W chwili obecnej rozmowy między przedstawicielami Hiszpanii i Francji znajdują się już w stadium końcowym. W Paryżu prowadzi je przedstawiciel hiszpański, Aguirre de Carcer z francuskim ministrem spraw zagr., Bidault, w Madrycie zaś petraktują hiszpański wiceminister spraw zagr. Carlos Miranda z przedstawicielem francuskim Bernardem de Hardion.

Wg doniesienia agencji France Press o szybkim wznowieniu komunikacji na granicy francusko - hiszpańskiej świadczą również przygotowania techniczne czynione po obu stronach. Administracja kolei hiszpańskich przystąpiła do naprawy instalacji kolejowych. Koleje francuskie ze swej strony wypróbowują linie telefoniczne i telegraficzne w okolicy punktu granicznego Hendaye.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej zamkniętej przed 2 laty nastąpi 10 lutego.

PARYŻ, 5. 2. (PAP). Deputowany Guy Petit, znany ze swych sympatii gaulilstowskich, udał się do Madrytu celem przeprowadzenia rozmów w sprawie otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej. Poseł komunistyczny Fajon złożył w Zgromadzeniu Narodowym interpelację „w sprawie intencji rządu otwarcia granicy pirenejskiej, co stworzyłoby niebezpieczeństwo dla niepodległości Francji i organizacji demokratycznego pokoju".

Traktat rumuńsko - radziecki został podpisany w Moskwie

MOSKWA, 5.2 (Obsł. wł.). Radio moskiewskie ogłosiło dziś rano, że Związek Radziecki podpisał traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Rumunią.

Traktat przewiduje wspólną akcję obu rządów w razie wznowienia agresji niemieckiej oraz przeciwko każdemu innemu państwu, które pomagałoby bezpośrednio lub pośrednio Niemcom do takiej agresji. Traktat został podpisany na okres 20 lat.. **W swym przemówieniu po podpisaniu traktatu, minister Mołotow podkreślił specjalne znaczenie tego układu w okresie, gdy podżegacze wojenni usiłują stworzyć bloki skierowane przeciwko krajom demokratycznym.**

Traktat został podpisany przez generalissimusa Stalina i ministra Mołotowa z jednej strony, oraz przez premiera Grozę i ministra spraw zagranicznych pana Pauker — z drugiej.

Nowe memorandum Departamentu Stanu

Rząd USA zaniepokojony rozwojem dyskusji nad „planem Marshalla"

LONDYN, 5.2 (PAP). — Powołując się na całkowicie pewne źródła informacyjne, waszyngtoński korespondent agencji Reutera stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych jest poważnie zaniepokojony rozwojem dyskusji w Kongresie nad planem Marshalla. Zarówno Biały Dom jak i Departament Stanu, obawiają się, że „podstawowe zasady" tego programu zostały podważone w opinii publicznej i Kongresu przez niekończące się dyskusje na temat różnych szczegółów tego planu.

Uważa się powszechnie, że dotychczasowy przebieg dyskusji w kongresie stwarza bezpośrednie niebezpieczeństwo poważnego ograniczenia pomocy dla Europy Zachodniej w ramach tego planu, oraz przesunięcia terminu jego uchwalenia poza dzień 1 kwietnia.

Koła rządowe są poważnie zaniepokojone tym, że dalsze debaty i poprawki zniekształcą istotny sens planu Marshalla, **stawiając znacznie, jeśli nie całkowicie pod znakiem zapytania jego ostateczne powodzenie.**

W związku z tą sytuacją, przewiduje się, że minister Marshall postanowi raz jeszcze stanąć publicznie w obronie swego planu w nadziei przekonania społeczeństwa amerykańskiego, które jest obecnie zdezorientowane co do formy jak i rozmiarów tego projektu. Społeczeństwo to bowiem cierpi obecnie nie tyle na brak informacji o planie Marshalla, ile na nadmiar jaknajbardziej różnorodnych wiadomości na ten temat.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu ogłoszono nowe memorandum Departamentu Stanu w sprawie planu Marshalla. Departament Stanu domaga się kategorycznie uchwalenia planu Marshalla w jak najkrótszym terminie. Jakiekolwiek zredukowanie planu Marshalla względnie opóźnienie terminu jego wykonania — narazi na szwank całą politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Memorandum w dalszym ciągu podkreśla, że plan Marshalla może być wykonany jedynie „w formie, w jakiej domaga się tego Departament Stanu, lub będzie bezskuteczny".

Na posiedzeniu Komisji odczytano również oświadczenia przedstawicieli CIO, którzy w zasadzie popierają plan Marshalla, lecz wysuwają pewne zastrzeżenia. Przedstawiciel Związku Marynarzy Amerykańskich — Curren zażądał zmniejszenia eksportu stali oraz zakazu oddania statków amerykańskich krajom europejskim. Reprezentant przemysłowców, produkujących maszyny rolnicze, zaproponował wysłanie do Europy w ramach planu Marshalla starych narzędzi rolniczych.

Komisja przesłuchała również współpracownika pisma „Readers Digest", Armstronga, który oświadczył, że najłatwiej będzie zrealizować plan Marshalla przez odbudowę potencjału Niemiec. Zaznaczył on równocześnie, że warunkiem odbudowy Niemiec jest przerwanie akcji denazyfikacyjnej. Armstrong podkreślił, że kraje objęte planem Marshalla, powinny zawrzeć sojusze wojskowe ze Stanami Zjednoczonymi. Warunkiem pomocy amerykańskiej ma być — zdaniem Armstronga — oddanie flocie Stanów Zjednoczonych baz w portach europejskich.

W kołach dziennikarskich podaje się, że oświadczenie Armstronga spowodowało zakłopotanie członków Komisji, którzy nie byli zadowoleni z szczerości jego wypowiedzi. Republikanin Mundt przerwał więc przesłuchanie Armstronga.

Przed reformą walutową

Hitlerowiec opracowuje statut dla Banku Emisyjnego w Bizonii

BERLIN, 5.2 (API). W frankfurckiej Radzie Gospodarczej utworzono specjalną komisję, celem opracowania statutu Banku Emisyjnego w Bizonii, oraz przygotowania zasad reformy walutowej w Zachodnich Niemczech. Na przewodniczącego tej komisji powołany został członek partii chrześcijańsko-demokratycznej, bankier koloński, Pferdmenges, aktywista hitlerowski, którego aresztowania i oddania pod sąd domaga się od 2 lat demokratyczna prasa Niemiec.

Pferdmenges jest zaufanym przyjacielem Papena, Schachta i Fricka, oraz słynnego bankiera Schroedera, który przyczynił się decydująco do zwycięstwa hitleryzmu w Niemczech, organizując finansowanie bankrutującej partii narodowo - socjalistycznej przez wielki przemysł i banki. Pferdmenges poszczycić się może również doskonałymi stosunkami z przemysłowcami angielskimi z czasów 14-letniego pobytu w Londynie, gdzie działał jako kierownik tamtejszego oddziału niemieckiego Banku Dyskontowego. Doskonałe stosunki łączą go również z doradcą gen. Claya. Murphym, którego wymienia się jako kandydata na stanowisko guberatora Niemiec.

Wybór tego właśnie człowieka na przewodniczącego komisji, która opracować ma posunięcia o decydującym znaczeniu, posiada swoistą wymowę.

Sensacyjny proces w Przemyślu

Hr. Szembekowa nie przyznaje się do wydania Witosa w ręce gestapo

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Dziś rozpoczął się w Przemyślu sensacyjny proces hrabiny Szembekowej, oskarżonej o wydanie w ręce Niemców Wincentego Witosa.

Na pytanie sądu, czy przyznaje się do winy, Szembekowa odpowiada: „nie" i wyjaśnia, że się nie interesowała Witosem. Zeznaje dalej, że do leśniczówki, gdzie mieszkała przyszedł jej znajomy Drohojowski, który przyprowadził ze sobą jakiegoś mężczyznę. Szembekowa myślała, że był to ziemianin. Okazało się, że mężczyzną tym był Witos.

Szembekową sądzi sąd ławników. Przewodniczy sędzia Antoni Wszołek (cz)

Min. Mac Neil w Brukseli

Anglia usiłuje wciągnąć „Benelux" do bloku zachodniego

PARYŻ; 5. 2. (PAP). Nawiązując do komunikatu Foreign Office w sprawie rozpoczęcia rozmów na temat realizacji bloku zachodniego, korespondent „France Tireur" z Londynu Verney donosi, że min. Bevin obarczył ministra Mac Neila, który wyjechał do Brukseli potrójną misją:

1) zapoznanie się z rezultatami ostatniej konferencji Beneluxu,

2) przedstawienie premierowi Spaakowi wstępnego projektu rozciągnięcia traktatu anglo-francuskiego na państwa Beneluxu,

3) załagodzenie nastrojów tych państw, spowodowanych zwołaniem konferencji trzech mocarstw w Londynie bez udziału Belgii, Holandii i Luxemburgu

Ostatnia konferencja Beneluxu — podkreśla dziennik — **przyjęła chłodno bevinowską propozycję stworzenia bloku zachodniego, uzależniając zawarcie sojuszu od sposobu uregulowania problemu niemieckiego, a w szczególności sprawy Zagłębia Ruhry.** Należy podkreślić, że inicjatywa brytyjska dotyczy wyłącznie układu politycznego, natomiast problemy gospodarcze na razie pominięto wobec zarysowujących się różnic między ewent. przyszłymi sprzymierzeńcami.

na widowni
MIĘDZYNARODOWEJ

Słowami kandydata na prezydenta

(eb) Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych za czasów Roosevelta, b. minister handlu w administracji trumanowskiej, Henry Wallace oświadczył niedawno, że będzie kandydował na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Człowiek, który zajmował tak poważne stanowisko w życiu politycznym USA, człowiek, który teraz sięga po jeszcze ważniejsze stanowisko, nie może nie znać gruntownie sytuacji politycznej w swoim kraju i czynników, często ukrytych, decydujących o rozwoju tej sytuacji. Dlatego pozwolimy sobie przytoczyć szereg jego wypowiedzi z artykułu ogłoszonego w czasopiśmie „New Republic" z dn. 5 stycznia:

1) Tysiące i tysiące małych niezależnych producentów odczuwają jak nigdy przedtem nacisk gigantycznych monopoli.

2) Żyjemy dziś w reżimie jednopartyjnym. Żadne kłótnie o łupy, żadne nieporozumienia co do strategii i terminów, żadna ilość pięknie brzmiących słów i gestów, zmierzających od uzyskania poparcia liberałów nie mogą zaciemnić tego podstawowego faktu. Treścią naszej demokracji jest swobodna decyzja naszych obywateli, ale obecnie nie mamy możności decyzji w zasadniczych problemach polityki wewnętrznej i zewnętrznej, dotyczących życia wszystkich Amerykanów.

3) Zanim jeszcze był plan Marshalla, byłem za „planem Marshalla" — ale, był to plan zjednoczenia a nie podziału świata. Obstawałem przy tym, że pomoc powinna być udzielana pod auspicjami międzynarodowymi na cele produktywne. Zawsze byłem za ciężarówkami, a nie za czołgami, za pługami a nie za karabinami.

4) Ciekawy jest widok ludzi, którzy, choć nigdy nie wykazywali prawdziwego zainteresowania dla spraw zdrowia, wychowania i ubezpieczenia społecznego we własnym kraju, stają się tak wylewnymi, gdy mówią o potrzebujących pomocy narodach europejskich. W rzeczywistości tyleż troszczą się oni o dobrobyt tych narodów, co o dobrobyt narodu amerykańskiego. Stany Zjednoczone są bankierem świata i obecny plan pomocy dla Europy w interpretacji Kongresu ma na celu dyktowanie dłużnikom, jak mają głosować.

5) Polityka podtrzymywania greckiej reakcji za pomocą amerykańskich dolarów, prowadzona przez Trumana, kontrolowana przez Wall Street, popierana przez koła wojskowe i opłacana przez przywiązanych do pokoju obywateli — zawiodła.

6) Zasadniczym faktem jest to, że kierownictwo naszego kraju nie należy w chwili obecnej do narodu, ale do stosunkowo nielicznej garstki bogaczy. Podstawą rządu, tak jak on obecnie wygląda, jest nie ogólny dobrobyt, ale specjalne przywileje kolosów przemysłowych i finansowych. Kolosy te kontrolują obie partie. Siedząc na fotelu Herberta Hoovera i Jesse Jonesa jako sekretarz handlu, mogłem rzeczywiście poznać machinacje tych decydujących kolosów.

7) Przeciętny tygodniowy zarobek amerykańskiego robotnika — 49 dolarów — skurczył się tak, że można za niego kupić nie więcej, niż można było w r. 1939 kupić za 29 dol. i 50 centów. Dzięki temu zyski wielkokapitalistycznych korporacyj podskoczyły z 5 miliardów dolarów w 1939 r. do 17.5 miliarda dolarów w chwili obecnej.

8) W 1938 r. prezydent Roosevelt oświadczył w orędziu do Kongresu: „wolność w ustroju demokratycznym nie jest bezpieczna, jeżeli naród pozwala na wzrost prywatnej potęgi do punktu, w którym staje się ona silniejsza od samego demokratycznego państwa. To jest w istocie faszyzm". Dodał on następujące ostrzeżenie: „Odbywa się u nas teraz koncentracja prywatnej potęgi, która nie ma sobie równej w historii".

9) Obecnie można powiedzieć: nigdy w historii świata tak nieliczni nie posiadali tak dużo kosztem tak wielu. Obie wielkie partie wiernie służą tym nielicznym, którzy posiadają tak dużo kosztem tak wielu.

10) Ci, którzy nazywają nas „narzędziami w rękach Rosji" i „komunistami", ponieważ walczymy o pokój, bezpieczeństwo i dobrobyt naszego kraju i świata, używają broni Adolfa Hitlera.

Tyle Wallace. Przypominamy jeszcze raz, że jest to kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, b. wiceprezydent i b. minister handlu tego państwa.

Mufti Jerozolimy formuje armię

Nowe zamieszki w Palestynie

PARYŻ, 5.2 (PAP). — Agencja France Presse dowiaduje się ze źródeł zbliżonych do Muftiego Jerozolimy, że jego podróż do Damaszku ma na celu doprowadzenie do zjednoczenia wszystkich ochotników arabskich pod jednolitym dowództwem, prawdopodobnie — Wysokiego Komitetu Arabskiego.

Dzień ubiegły przebiegł na terenie Palestyny pod znakiem wzmożonej akcji terrorystów żydowskich i arabskich, w wyniku której wiele osób zostało zabitych i rannych.

W Rehowoth na południowy wschód od Tel Avivu w czasie strzelaniny ulicznej zginęło 2 policjantów brytyjskich, a jeden odniósł poważne rany. Na pograniczu między Tel Avivem i Jaffą 4 Żydów zostało ciężko rannych. Władze brytyjskie zagroziły wysadzeniem w powietrze domów, położonych na pograniczu obu miast, z których strzelają terroryści żydowscy i arabscy.

W pobliżu Haify żołnierze Legionu transjordańskiego zaatakowali konwój żydowski, kładąc trupem 2 pasażerów oraz raniąc 15 innych. W samej Haifie przed gmachem „National Reform Society" nastąpiła eksplozja auta z materiałem wybuchowym. 4 Arabów zostało zabitych, a 3 odniosło lekkie obrażenia. Pasażerowie samochodu zdołali zbiec. Wskutek eksplozji uszkodzone zostały również sąsiednie budynki. Haganah wypiera się współudziału w tej akcji.

W innej części Haify doszło do starcia między kilku Arabami a 2 policjantami brytyjskimi, w toku którego jeden policjant poniósł śmierć, a drugi został ranny.

Komisja palestyńska niezadowolona z wyjaśnień Cadogana

LAKE SUCCESS, 5.2 (API.). Po rozpatrzeniu wyjaśnień udzielonych przez delegata W. Brytanii, Cadogana, w związku z działalnością komisji palestyńskiej ONZ — komisja ta postanowiła przesłać mu list, wyrażający niezadowolenie ze stanowiska W. Brytanii. Jak wiadomo, z oświadczenia delegata brytyjskiego wynika, iż rząd brytyjski pragnie sabotować i odwlekać zalecenia Zgromadzenia Generalnego w sprawie podziału Palestyny.

Pismo stwierdza, że postępowanie W. Brytanii, zmierzające do odwlekania przybycia komisji do Palestyny, nie może być uważane za zadawalające. Pismo domaga się, by delegat brytyjski przekazał swemu rządowi ponowne żądanie komisji rozpatrzenia całego zagadnienia. Komisja postanowiła także wysłać do Palestyny delegację, która przeprowadzi wstępne badania. Delegacja ta udać się ma do Palestyny za 10 dni.

Pierwsze zwycięstwo wyborcze

Frontu Demokratycznego we Włoszech

RZYM, 5.2 (PAP.). Po raz pierwszy Front Demokratyczno - Ludowy wystąpił z własną listą w wyborach samorządowych w Pittiglia no w prowincji Grosseto, uzyskując 55 proc. głosów i odnosząc w ten sposób zwycięstwo nad koalicją, złożoną z chrześcijańskich demokratów, liberałów i republikanów.

Represje i aresztowania

W całych Włoszech trwają represje przeciwko robotnikom i działaczom związków zawodowych.

Poza aresztowaniami 36 przywódców związkowych na Sycylii, doszło również do innych prowokacji ze strony policji. W Palermo prefekt wydał policji rozkaz obsadzenia fabryk, aby przeszkodzić odbyciu zebrań robotników. Robotnicy odpowiedzieli proklamowaniem strajku w całej prowincji.

Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita" stwierdza, że ustrój totalistyczny istnieje już we Włoszech, ponieważ rządy są w rękach jednej partii — chrześcijańskich demokratów. „Front demokratyczno - ludowy — pisze „Unita"— dąży do zniesienia tego totalizmu i do doprowadzenia do współpracy wszystkich sił demokratycznych. Polityka rządu de Gasperi'ego — kończy „Unita" — zmierza jedynie do zaostrzenia sytuacji politycznej i uniemożliwienia jej rozwiązania w duchu demokratycznym i pokojowym".

Grecka armia demokratyczna

odnosi sukcesy w całym kraju

RZYM, 5.2 (PAP.). Radiostacja Wolnej Grecji nadała następujący komunikat o ostatnich działaniach armii demokratycznej:

„W Tessalii nasze siły przeprowadziły natarcie na twierdzę Karditsa i przedostały się do centrum miasta. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

W Macedonii nasze oddziały zajęły miejscowość Galliko w pobliżu Salonik, gdzie zniszczyły stanowiska nieprzyjacielskie i wysadziły w powietrze urzadzenia komunikacyjne. Oddział złożony z 1500 żołnierzy zajął cztery wsie w dolinie Ptolemide oraz wysadził w powietrze pociąg z zaopatrzeniem dla wojsk ateńskich, zdążający do Xanthi.

Na wyspie Samos po 5-cio dniowej walce oddziały demokratyczne przeszły do kontrofensywy i odrzuciły wojska ateńskie na pozycje wyjściowe. Oddziały ateńskie pozostawiły w ręku wojsk demokratycznych licznych jeńców i wiele broni".

Jak donosi agencja Elefteri Ella da, w szeregach wojsk ateńskich szerzy się niezadowolenie w związku z dyktatorską polityką rządu Sofulisa.

Monarchofaszyści usiłują stłumić to niezadowolenie za pomocą bezwzględnego terroru. Ostatnio sąd wojskowy w Trypolisie (Arkadia) skazał 5 żołnierzy za krytykę polityki rządu ateńskiego na śmierć, 5-ciu zaś innych na dożywotnie ciężkie roboty.

Za przykładem Szwecji

Szwajcaria nie da się wciągnąć

do bloku zachodniego

PARYŻ, 5.2 (PAP.). „Humanite" donosi z Berna o niepowodzeniu misji francusko - brytyjskiej, której polecono „przeprowadzenie ankiety" w związku z planem Marshalla.

Odpowiadając na pytanie, „Jakie kroki podjęła Szwajcaria dla zrównoważenia swego budżetu i uzdrowienia finansów?" — szwajcarski minister spraw zagranicznych Petitmierre oświadczył: „Sprawa ta obchodzi jedynie i wyłącznie nas samych, Szwajcaria nie zgodzi się nigdy — podkreślił minister — aby zagraniczni kontrolerzy, przewidziani w ramach planu Marshalla, rozwijali działalność na naszym terytorium".

Minister zaznaczył również, że Szwajcaria nie da się wciągnąć do bloku zachodniego.

Rząd brytyjski sprzeciwia się

podwyżce płac i zarobków

LONDYN, 5.2 (PAP.). Ogłoszone zostało oficjalne oświadczenie rządu brytyjskiego, stwierdzające, że rząd przeciwny jest w chwili obecnej jakiejkolwiek podwyżce płac i zarobków. Oświadczenie podkreśla, że wzrost płac i zarobków bez zwiększenia produkcji kryje w sobie niebezpieczeństwo inflacji. Rząd stwierdza w swym oświadczeniu, że w wyjątkowych wypadkach może być uzasadniony wzrost płac w niektórych gałęziach produkcji, w celu przyciągnięcia rąk roboczych do ważnych gałęzi przemysłu.

W kołach zbliżonych do brytyjskich związków zawodowych panuje przekonanie, że program rządu, dotyczący wstrzymania podwyżki płac na terenie Wielkiej Brytanii, związany jest z trudnościami, jakie szczególnie ostatnio pogłębiły się wskutek dewaluacji franka. W kołach tych podkreśla się, że plan rządu w sprawie zablokowania płac doprowadzi w istocie rzeczy do przerzucenia głównego ciężaru walki z następstwami dewaluacji franka na masy pracujące.

Dziennik „Daily Express" przypomina, że przywódcy związków zawodowych niejednokrotnie już ostrzegali premiera i rząd, że związki zawodowe będą przeciwstawiały się kategorycznie wszelkim próbom zamrożenia płac, jeśli jednocześnie nie zostaną nałożone na przemysłowców ograniczenia ich zysków.

„Times", komentując decyzję rządu stwierdza, że decyzja ta została powzięta dla tego, że jest coraz bardziej widocznym, iż sytuacja gospodarcza pogarsza się z dniem każdym.

Nowy manewr przedwyborczy

Orędzie Trumana

w sprawie praw obywatelskich

WASZYNGTON, 5.2 (PAP.). Wczorajsze nadzwyczajne orędzie Trumana do Kongresu, zawierające program praw obywatelskich, których realizację prezydent zaleca Kongresowi, jest logicznym uzupełnieniem jego orędzia noworocznego i niewątpliwie dalszym ciągiem kampanii przedwyborczej przeciwko niebezpieczeństwu utworzenia w USA trzeciej partii.

Orędzie Trumana zaleca m. in.: utworzenie specjalnego departamentu praw obywatelskich w ministerstwie sprawiedliwości i odpowiednich stałych komisji przy prezydencie i Kongresie, wydanie federalnej ustawy antylynchowej, zapobieżenie dyskryminacji w dziedzinie zatrudnienia i płac, zniesienie dyskryminacji rasowej w pociągach i innych środkach komunikacyjnych, przyznanie praw wyborczych ludności kolorowej stanu Waszyngton oraz nadanie Alasce i wyspom Hawajskim statutu stanowego.

W tutejszych kołach politycznych podkreśla się, iż program praw obywatelskich, ogłoszony przez Trumana, nie ma żadnych szans uchwalenia go przez obecny Kongres i podyktowany został wyłącznie względami wyborczymi.

Ameryka dostarcza broni

Ch nom Czang-Kai-Szeka

MOSKWA, 5.2 (PAP). Agencja Tass donosi z Nankinu, że Stany Zjednoczone coraz bardziej podporządkowują sobie gospodarkę narodową Chin Czang - Kai - Szeka.

Ostatnio Ameryka przystąpiła do umocnienia wpływów w rolnictwie chińskim. W tym celu utworzono t. zw. Towarzystwo Amerykańsko-Chińskiej Współpracy Rolniczej Lwia część funduszów tego Towarzystwa, należy do kapitalistów amerykańskich.

Oficjalny program działalności reżimu nankińskiego w dziedzinie rolnictwa, został opracowany we dle wskazówek i zaleceń amerykańskich.

Rząd Czang - Kai - Szeka przywiązuje duże znaczenie do rozmów, prowadzonych przez chińską Misję Techniczną z kołami amerykańskimi.

Oczekuje się, że Stany Zjednoczone dostarczą Chinom, niezależnie od planu Marshalla, znacznej ilości materiałów, niezbędnych dla odbudowy gospodarczej Chin. Jednakże Ameryka zamierza przesłać Chinom przedewszystkim nowe wielkie transporty broni, które mają zastąpić straty, doznane w akcji przeciwko Armii Ludowej.

Rozruchy w Szanghaju

SZANGHAJ, 5.2 (API). —W dniu wczorajszym doszło do poważnego starcia między tłumem 600 robotników fabryk tekstylnych i policją. 4 robotników zostało zabitych, około 60 rannych. Starcie wywołała policja, usiłująca rozproszyć tłum strajkujących. Władze policyjne twierdzą, że otrzymały rozkaz na tychmiastowego strzelania do osób biorących udział w demonstracjach.

Zarząd miasta zwrócił się do Kuomintangu, by w mieście wprowadzono stan wyjątkowy.

Protesty

przeciwko ograniczeniom przydziału benzyny we Francji

PARYŻ, 5. 2. (PAP). Ograniczenie przydziału benzyny grozi poważnymi konsekwencjami w życiu gospodarczym i komunikacyjnym Francji. Przedsiębiorstwa transportowe dostarczające artykułów żywnościowych do hal paryskich, otrzymały zapasy benzyny na 8 dni. — Liczba taksówek kursujących w Paryżu uległa znacznemu ograniczeniu. Na dwóch wiecach, w których wzięło udział 2 tysiące szoferów taksówek i 5 tysięcy właścicieli taksówek wyrażono ostry protest przeciwko polityce rządowej.

Przydziały benzyny dla taksówek w stolicy spadły z 3.600.000 litrów w sierpniu ub. roku do 480.000 litr. w roku bież. Zebrani domagali się zapewnienia importu benzyny rumuńskiej i radzieckiej. W godzinach porannych szoferzy taksówek demonstrowali przed merostwami żądając wpisania ich na listę bezrobotnych. Federacja małych i średnich zakładów komunikacyjnych zakomunikowała, że obecne przydziały benzyny wystarczają im zaledwie na 5 dni w miesiącu.

Omawiając nowopowstałą sytuację „France Tireur" pisze, że **jednym z powodów obecnego braku benzyny jest celowa polityka anglo - amerykańskich trustów naftowych, które przez ograniczenie dostaw benzyny starają się wywrzeć presję na rząd francuski, celem uzyskania nowych przywilejów gospodarczych.**

Grottewohl

domaga się plebiscytu w Niemczech

BERLIN, 5.2 (PAP). — Według informacji z Halle przywódca SED Grottewohl przemawiając publicznie stwierdził, że konferencja londyńska została zerwana z winy Marshalla. Potępiając uchwały frankfurckie Grottewohl oświadczył, że sprawa jedności Niemiec stoi w dalszym ciągu na pierwszym miejscu zagadnień niemieckich. Wobec tego, że Rada Kontroli nie zdecydowała się uwzględnić demokratycznych żądań narodu niemieckiego, przywódca SED zapowiada, że Niemcy muszą się zdecydować na to, aby sami przeprowadzić głosowanie w Niemczech.

Bariera izolacji zniesiona

W POLSCE istnieje obecnie 16 szkół na prawach akademickich. W szkołach tych naliczono 1.417 katedr. Liczba pomocczych sił naukowych przy tych katedrach wynosi około 4.600 osób. Ogólna liczebność sił naukowych w szkołach akademickich wzrosła 2,7 razy w porównaniu ze stanem przedwojennym. Do szkół akademickich uczęszcza około 60.000 studentów („Kuźnica nr 93 artykuł p. t. „Zagadnienie organizacji nauki"). Cyfry te stanowią granice troski Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego, utworzonej dekretem z dnia 28 października 1947 roku .Z tych cyfr zrodziła się konieczność centralnego planowania w nauce polskiej. Ośrodkiem tego planowania jest Rada Główna. Oprócz funkcji planowania pełni Rada Główna, zgodnie z wymogami życia, funkcje centralnej komórki „zamówienia społecznego" pod adresem nauki („Kuźnica nr 31 — 32, K. Grzybowski „Jeszcze o problemach uniwersyteckich").

W takim świetle staje się rzeczą zrozumiałą, że inauguracyjne posiedzenie Rady Głównej w dniu 22 stycznia br. wyróżnił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej. I nie tylko wyróżnił swą obecnością, lecz wygłosił przemówienie podkreślając prace Rady Głównej „jako fakt wyjątkowej wagi". Kończąc swoje przemówienie Prezydent oświadczył:

„Pragnę złożyć najgorętsze życzenia Radzie Głównej aby dokoła swych zadań, zdołała skupić kadry polskiej inteligencji, zbudzić w niej poczucie tej wielkiej misii społecznej, którą otwierają przed światem nauki polskiej wielkie procesy odrodzenia, jakie zachodzą w naszym narodzie. W oporciu o te wielkie, twórcze przeżycia duchowe polskich mas ludowych, niechaj wznosi coraz wyżej płomień wiedzy i myśli twórczej — nauka polska".

NAUKA W NOWEJ POLSCE

Przed wydaniem dekretu o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 28 października 1947 roku i utworzeniem Rady Głównej — istniała Rada Szkół Wyższych. Było to ciało kolegialne, które zainicjowało reformę i demokratyzację szkolnictwa wyższego. Przewodniczący Rady Szkół Wyższych poseł Włodzimierz Sokorski, kierował jej pracami na podstawie wytycznej streszczającej się w prostym zdaniu: „Nowy człowiek nowej epoki stanął w sprzeczności z tym typem psychicznym młodego inteligenta, który wychowywał się w tradycyjnej atmosferze wielu naszych uniwersytetów. I dlatego stało się nieuniknione przeprowadzenie zasadniczej, głęboko przemyślanej i naukowo sprawdzonej reformy ustrojowej i programowej wyższego szkolnictwa". Z takich decyzji powstał ogrom pracy, uwieńczony dekretem o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego.

Prace Rady Głównej zyskały sobie pełne uznanie i szacunek w świecie naukowym. Wyrazem tego jest artykuł prof. dr Bogusława Leśnodorskiego, w którym czytamy:

„Musimy stwierdzić obiektywnie, niezależnie od zapatrywań na efekt końcowy, że działalność Rady Szkół Wyższych przeszła ogólne oczekiwania. Połączenie przeważającej w niej grupy naukowców z grupą reprezentującą czynnik społeczny, pozauczelniany, podniosło niewątpliwie jej autorytet — formalny i faktyczny. W przeciwieństwie do wielu innych „rad" z czasów dawnych i nowszych. Rada Szkół Wyższych pracowała intensywnie, przy dużej przy tym ekonomii środków, bez rozbudowywania jakiegoś większego aparatu administracyjnego i bez związanych z tym kosztów" (Życie Nauki" Nr 23 — 24 str. 242).

W tych warunkach powstał dekret o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, dekret, który nie jest produktem przypadkowym, nie jest wynikiem paru dorywczych narad w ciasnym gronie „czystych" polityków lub urzędników oddalonych od danej dziedziny życia. Ten dekret stanowi największą zasługę Rady Szkół Wyższych.

Przy uznaniu ze strony świata nauki, Rada Szkół Wyższych zainicjowała wielką reformę reprezentującą nie tylko drobne zagadnienia nauki polskiej, lecz również ogarniającą wielki plan nauki — reformę reprezentującą interesy nauki polskiej jako całości. Nic też dziwnego, że konferencja rektorów szkół wyższych odbyta w Warszawie w końcu listopada 1947 przyjęła rezolucję, która m. in. stwierdza:

„Konferencja przyjmuje z uznaniem do wiadomości wyniki pracy Rady Szkół Wyższych, które są pierwszym krokiem na drodze do organizacji nauki szkolnictwa wyższego, zgodnie z potrzebami państwa".

Rezolucja ta jest wyrazem uznania dla instytucji, która od samego początku zajmowała stanowisko, że uczony polski z racji samej swej pozycji jest związany z obozem postępu, że nie ma żadnej różnicy i zasadniczych przeciwieństw między polskim uczonym a polskim obozem postępu. W Polsce Ludowej zniesiona została bariera izolacji między tymi dwoma czynnikami — Rada pokierowała zaś całym procesem kumulacji wszystkich sił postępu.

WIELKIE ZADANIA CIĄŻĄ NA RADZE GŁÓWNEJ

Rada Główna rozpoczęła swoje prace w ramach październikowego dekretu o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego. Dekret październikowy określa bardzo szczegółowo kompetencje Rady Głównej. Nie ma przesady w tym, że kompetencje Rady Głównej wyzierają z każdego artykułu dekretu. Równocześnie, według opinii polskich kół naukowych, po raz pierwszy w naszym ustroju państwowym Minister Oświaty został tak dalece związany z ciałem kolegialnym, jakim jest Rada Główna. Całe planowanie w nauce i szkolnictwie wyższym związane jest w gruncie rzeczy z pracami Rady Głównej. Związane jest zarówno formalnie, jak faktycznie.

Nic dziwnego, że uwaga wszystkich, którym na sercu leży dobro nauki polskiej, skupiona jest na pracach Rady Głównej.

MICHAŁ PERZYŃSKI

Rząd francuski

zwolnił cukier z Polski

PARYŻ, 5.2 (PAP.). W wyniku interwencji delegacji Francuskiej Konfederacji Pracy u wiceministra wyżywienia Coude du Forstre, rząd francuski cofnął swą decyzję o zajęciu transportu cukru, przekazanego pracownikom francuskim przez polskie związki zawodowe.

Delegacja Francuskiej Konfederacji Pracy stara się obecnie o uzyskanie zezwolenia na bezpłatne przewiezienie cukru z Havru do Paryża. Delegacja domaga się analogicznych ułatwień, jakie zostały przyznane t.zw. „pociągowi przyjaźni", który przywiózł ostatnio dary amerykańskie.

Wolny obrót złotem

we Francji

PARYŻ, 5.2 (PAP.). Ministerstwo skarbu podało do wiadomości, iż z dniem 4 lutego przywrócony został we Francji wolny obrót złotem. Zostało jednak zastrzeżone, że import, lub eksport złota z Francji wymagać będzie specjalnego zezwolenia.

V Olimpiada Zimowa

POLSKA — WŁOCHY 13:7

St. MORITZ. (Tel. wł.). V Olimpiada Zimowa w St. Moritz odbywa się pod znakiem walki z przeciwnościami natury organizacyjnej i z niezbyt sprzyjającą pogodą. Gwałtowna odwilż popsuła szyki łyżwiarzom, którzy nie mogą dokończyć kobiecej i męskiej jazdy figurowej, a hokeiści grają jedynie w godzinach rannych.

W szóstym dniu Igrzysk Olimpijskich drużyna hokejowa Polski odniosła zdecydowane zwycięstwo nad Włochami, których pokonała w stosunku 13:7 (2:1, 6:2, 4:4). Wynik ten nie jest odzwierciadleniem układu sił obu zespołów, bo Polacy pod każdym względem przewyższali swych przeciwników i tylko dziwne załamanie psychiczne naszej drużyny przy stanie 12:4 w trzeciej tercji pozwoliło Włochom na poprawienie wyniku.

Bramki dla Polski zdobyli Gansiniec i Skarżyński po 3, Kolasa, Jasiński i Lewacki po 2 oraz Kowalski 1.

W dotychczasowej tabeli rozgrywek hokejowych Polska znajduje się na 5-tym miejscu po Czechosłowacji, Kanadzie, Szwajcarii i USA.

Slalom panów i kombinacja alpejska zakończyły się sukcesem Francuzów, Szwajcarów i Austriaków. Niespodziankę sprawił tu czeski zawodnik Sponar, który w slalomie był 6-ty, a w kombinacji alepjskiej 9-ty.

Startujący w tych konkurencjach J. Marusarz był 29 w slalomie, a w kombinacji alpejskiej 30. a Gąsienica — Ciaptak zajął w kombinacji 38 miejsce.

Po sześciu dniach Igrzysk Olimpijskich w punktacji ogólnej na pierwszym miejscu jest Szwecja — 60 pkt., 2) Norwegia — 48,5 pkt., 3) Szwajcaria — 45 pkt., 4) Finlandia — 38 pkt., 5) Austria — 36 pkt., 6) Francja — 27 pkt., 7) USA — 20,25 pkt., 8) Włochy — 11 pkt., 9) Holandia — 6 pkt., 10) Belgia — 3 pkt., 11) Węgry — 3 pkt., 12) Anglia — 2 pkt., 13) Kanada — 0.25 pkt.

Wyniki 6-go dnia V Zimowych Igrzysk Olimpijskich:

Slalom mężczyzn: 1) Coutet (Francja) — 2:14,9, 2) Mall (Austria) — 2:16,0, 3) Chieroni (Włochy) — 2:18,1, 4) Reinalter (Szwajc.) — 2:22,1, 5) Oreiller (Fr.).

Kombinacja alpejska mężczyzn: 1) Oveiller (Fr.) — 3.27 pkt., 2) Molitor (Szwajc.) — 6.44 pkt., 3) Coutet (Fr.) — 6,95 pkt., 4) Mall (Austria) — 8,54 pkt., 5) Alvera (Włochy) — 8,79 pkt.

Slalom kobiet: 1) Mahringer (Austria) — 1:58,1, 2) Frazer (USA) — 2:01,0, 3) Schuh (Austria) — 2:04,3, 4) Gignoux (Fr.) — 2:09,0, 5) Bleuer (Szwajc.) — 2:09,3.

Kombinacja alpejska kobiet: 1) Beiser (Austria) — 6,58 pkt., 2) Frazer (USA) — 6.95 pkt., 3) Mahringer (Austria) — 7,04 pkt., 4) Seghi (Włochy) — 7,46 pkt., 5) Gignoux (Fr.) — 8,14 pkt.

Pięciobój zimowy: W piątej konkurencji — jazda konna: 1) Lindh (Szw.), 2) Grut (Szw.), 3) Allhusen (Anglia), 4) Haase (Szw.), 5) Griessler (Austria). W ogólnej punktacji pięcioboju: 1) Lindh (Szw.) — 14 pkt., 2) Grut (Szw.) — 15 pkt., 3) Haase (Szw.) — 17 pkt., 4) Somazzi (Szwajc.) — 25 pkt., 5) Rumpf (Szwajc.) — 26 pkt.

Hokej: Czechosłowacja — Austria 17:3 (4:0, 5:1, 8:2), Szwajcaria — Anglia 12:3 (5:2, 5:1, 2:0). Polska — Włochy 13:7 (3:1, 6:2, 4:4).

Przyjazd delegacji czechosłowackiej

celem realizacji wymiany gospodarczej

W dniu 5 bm. przybywa do Warszawy delegacja czechosłowacka w sprawie dalszej realizacji konwencji kulturalnej polsko - czechosłowackiej.

Delegację tworzą: znany pisarz i rysownik dr Adolf Hoffmeisten, dyr. Departamentu Współpracy z zagranicą praskiego Min. Informacji, dyrektor Departamentu Prasy MSZ Józef Chmelarz, dr Rudolf Stransky, dr M. Havranek, dr Władysław Zilka, dr F. Jessensky, Huska, inż. Adolf Malek, dr M. Szimowicz i dr Władysław Zubek.

Delegacja zabawi w Polsce około 5 dni.

„Action" o zachodnich granicach Polski

PARYŻ, 5.2 (PAP). — W opublikowanym na łamach tygodnika „Action" artykule Bruhat opisuje swoje wrażenia z pobytu w Polsce, a szczególnie w Warszawie. Pisze on m. in.:

„Ponieważ Blum poddaje w wątpliwość obecne granice zachodnie Polski, chciałbym aby wszyscy Francuzi mogli zobaczyć na własne oczy, co hitlerowcy zrobili z Warszawy, właśnie ci hitlerowcy, którym Śląsk dał możliwości zbrodniczego działania. Francuzi zrozumieliby natychmiast, że posiadanie przez Polskę ziem po Odrę i Nysę jest przede wszystkim aktem sprawiedliwości dziejowej, ponieważ Śląsk w swojej całości był zamieszkały przez Polaków. Znajdując się dzisiaj w ich rękach, stanowi dla nas wszystkich rękojmię bezpieczeństwa politycznego".

Henri de Kérillis

Kim jest de Gaulle (2)

KU WIELKIEJ PRZYGODZIE POLITYCZNEJ

27 października 1940 r. gen. de Gaulle ogłasza z Brazzaville „manifest", w którym znaleźć można słowa mające zupełnie nowy wydźwięk:

„...Trzeba, aby **nowa władza** wzięła na siebie obowiązek kierowania wysiłkiem wojennym Francuzów... Wykonywać będę **mą władzę** w imieniu Francji i **wyłącznie dla jej obrony...**"

Charles de Gaulle

W ów dzień 27 października 1940 r. gen de Gaulle po raz pierwszy oficjalnym i uroczystym aktem publicznym zmienił całkowicie dotychczasowy — wyłącznie wojskowy — kierunek swej drogi. Nastąpiło to w trzy miesiące po wspaniałym rozkazie dziennym z 18 czerwca r. 1940, w trzy miesiące po obietnicach i przysięgach, że „nigdy nie będzie zajmował się polityką", i w dwa miesiące po memorandum Churchill — de Gaulle w sprawie „francuskich sił zbrojnych" utworzonych w Londynie, na których czele staje gen. de Gaulle. Dowództwo „francuskich sił zbrojnych" zostaje porzucone na zawsze dla zdobycia „nowej władzy"...

Odtąd gen. de Gaulle nie jest już żołnierzem. Nie obchodzą go już jego „siły zbrojne". Rezygnuje z dowództwa. Porzuca walkę o wyzwolenie kraju. Pochłonięty jest jedną ideą, ideą uporczywą, dokuczliwą i naczelną, ideą „nowej władzy", na której czele stanie. Problem wyzwolenia kraju łączy się w jego umyśle z problemem wprowadzenia „nowej władzy" i stopniowo schodzi na plan dalszy. I sama koncepcja „nowej władzy" ulegnie zmianie, wypaczeniu, rozszerzać się będzie bez przerwy, aż nagle gen. de Gaulle wypowie słowa „IV Republika", aby zakończyć oznajmieniem, iż **on** będzie jej prezydentem. Przygoda wojskowa nikomu nieznanego generała brygady na wygnaniu w Londynie wydaje mu się błahą i dziecinną w porównaniu z wielką przygodą polityczną, zarysowującą się na horyzoncie. Na scenę występuje pretendent i uzurpator. I tak polityka, którą wygnano z ruchu wojskowego, powraca tam galopem. Powraca zamącona przez czynnik osobisty i przez ambicję ludzką, powraca wyzuta z jakiejkolwiek wielkiej ideologii.

GŁOS CAGOULE

Czy w czasie trwania swej długiej przygody, swej długiej walki o władzę, gen. de Gaulle odczuwał czasem jakieś wątpliwości, czy ogarniał go niepokój i wyrzuty sumienia?

Możliwe.

Jednego dnia będzie obiecywał, że jeśli „generał Weygand, dowódca armii afrykańskiej, weźmie znów udział w działaniach wojennych, zgłosi się pod jego rozkazy". Innym razem, gdy gen. Giraud wychodzi z więzienia niemieckiego i przybywa do Vichy, pada taka sama obietnica. A jeszcze innym razem, w Algierze, gdzie spędza czas na podziwianiu najpiękniejszej na świecie panoramy z tarasu Villa des Oliviers, przyjmuje korespondenta „New - York Sun", który go pyta:

„Czy prawdą jest, że myśli Pan o zostaniu prezydentem IV Republiki?"

Na co generał odpowiada:

„Nigdy o tym nie myślałem, Pan jest pierwszym człowiekiem, który mi o tym mówi... Nie, ja nie jestem zawodowym politykiem. Z chwilą, gdy Francja pozbędzie się ostatnie go Niemca, wycofam się z polityki".

Odpowiedź ta, która nagle ukazuje nam francuską reinkarnację wielkiego Cyncynnata, była zdaje się tylko fortelem propagandowym dla rozwiania wątpliwości niektórych świadków, zbyt skłonnych do wyrażania swego niepokoju czy oburzenia. Bo w dwa dni po złożeniu tego oświadczenia, 26 października r. 1943 p. de Menthon, minister sprawiedliwości w Komitecie Wyzwolenia, wygłosił z Algieru przemówienie radiowe dla Francji, oznajmiając, że gen. de Gaulle będzie pierwszym prezydentem IV Republiki Francuskiej.

To, że gen. de Gaulle myśli o swej ponętnej karierze politycznej wtedy, gdy cała Francja znajduje się w niewoli, gdy pławi się w nieszczęściach — jest dostatecznym powodem do oburzenia dla wielu Francuzów. Generał de Gaulle szybko zdaje sobie z tego sprawę i prostuje słabo, bardzo słabo:

„Menthon mówił bez naradzenia się ze mną. Lecz widzę, że nie mógłbym postąpić inaczej, nie sprzeniewierzając się misji, jaką mi wyznaczyła Historia".

Gen. de Gaulle uważa się w istocie za człowieka obdarzonego misją historyczną, misją zdobycia „nowej władzy". Usłyszał zew Przeznaczenia. Usłyszał głosy wzywające go do czynu.

Niestety nie były to głosy, które słyszała Joanna d'Arc, były to — choć może się to wydać bardzo dziwne — głosy Cagoule. I to tłumaczy wszystko, co powiem dalej.

DWA GATUNKI KAGULARDÓW

Jakkolwiek wydaje się to mało prawdopodobne, kagulardzi, słynni kagulardzi przenikali do Londynu i do otoczenia gen. de Gaulle'a od samego początku. Docierali tam dwiema różnymi drogami.

Jedni odpowiedzieli szczerze na apel de Gaulle'a z 18 czerwca 1940 roku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że było wśród kagulardów wielu szczerych narodowców, co to z głupoty dali się wciągnąć do organizacji, którą uważali tylko za organizację antykomunistyczną, nie domyślając się, że była ona inspirowana, opłacana, uzbrajana i kierowana przez Niemców i Włochów. Nie wiedzieli, że pewnego dnia organizacja Cagoule miała się stać szturmówką francuskiego hitleryzmu, jak „Falanga" była szturmówką hitleryzmu hiszpańskiego, „Żelazna Gwardia" — szturmówką hitleryzmu rumuńskiego a „Czarne Koszule" Mosleya — szturmówką przyszłego hitleryzmu brytyjskiego. Pociągała ich tajemnica otaczająca tę konspiracyjną organizację, pchał ich tam pociąg do „akcji bezpośredniej", brutalność doktryny zaciekle antydemokratycznej i antysemickiej. Mimo to ludzie ci do głębi odczuli klęskę i upokorzenie Francji. I gotowi byli walczyć z Niemcami do ostatniego tchu.

Lecz na rozkaz de Gaulle'a stawił się jeszcze inny gatunek kagulardów. Byli to ludzie praktyki, mniej naiwni i lepiej poinformowani o roli, jakiej od nich oczekiwano. Gotowi byli służyć Niemcom w szeregach armii francuskiej organizowanej na wygnaniu. Szybkość, z jaką Niemcy nasłali w otoczenie Pétaina a później na gen. de Gaulle'a francuskich zdrajców cieszących się ich zaufaniem, jest jednym z hitlerowskich majstersztyków. Gdy jedni napływali do Vichy i wślizgiwali się tam do wszystkich komórek administracji, aby prowadzić akcję szpiegowską, uprawiać sabotaż i zdradę, inni nocą wypływali na morze w kierunku Anglii, przy pomocy i z błogosławieństwem Gestapo. Zjawili się w sztabie de Gaulle'a, opowiadając o przygodach swej ucieczki i krzycząc „Niech żyje de Gaulle!" z większym entuzjazmem, niż inni uchodźcy. I oczywiście przyjmowani byli z otwartymi ramionami.

(c. d. n.)

ZSRR krajem najniższych czynszów mieszkaniowych

W Moskwie ukazała się niedawno praca N. Z. Fiłatowa pt. „Zarys ekonomiki i finansów socjalistycznej gospodarki mieszkaniowej". Obliczona na czytelnika radzieckiego, książka ta budzi też zainteresowanie czytelnika zagranicznego zajmującego się polityką mieszkaniową.

W radzieckich miastach i osiedlach robotniczych ogromna większość domów mieszkalnych należy do państwa reprezentowanego bądź przez miejscowe Rady, bądź przez poszczególne państwowe i społeczne instytucje i przedsiębiorstwa. Według danych za rok 1941 w Moskwie w prywatnym posiadaniu obywateli znajdowało się zaledwie około 2 proc. mieszkalnej i innej użytecznej przestrzeni budynków. Prawie cała masa ludności miejskiej ZSRR mieszka w domach państwowych. Czynsz mieszkaniowy jest ściśle normowany przez prawo i pobierany zależnie od jakości mieszkania i od dochodów lokatora. W Republice Rosyjskiej np. zasadnicza stawka komornego za 1 m^3 powierzchni mieszkalnej waha się w granicach od 35 do 44 kopiejek miesięcznie. Stawka ta jest obniżana lub podwyższana od wysokości zarobku lokatora. Ale i w tych warunkach wysokość komornego nie przekracza jednego rubla 32 kop. za metr kwadratowy. Prócz tego lokatorzy płacą niewielką sumę za centralne ogrzewanie, wodę, kanalizację i inne wydatki związane z eksploatacją i utrzymaniem mieszkań. Świadczenia te wynoszą w przybliżeniu 2/5 czynszu mieszkaniowego.

Według danych z r. 1939 wydatki na mieszkanie w budżetach pracowników przemysłu radzieckiego stanowiły od 3,34 do 3,84 proc. W Moskwie dochodziły najwyżej do pięciu procent. Dla porównania podajemy dane dotyczące niektórych innych krajów. W Norwegii komorne dochodziło przed wojną do dwudziestu procent, w Niemczech do 23,6 proc., w Anglii do 24 proc., w Stanach Zjednoczonych do 28 proc. budżetu lokatora. Są to dane dotyczące ludzi o przeciętnych zarobkach.

Za podstawę przy obliczaniu komornego w ZSRR bierze się nie całą powierzchnię mieszkania, tylko pokoi mieszkalnych. Lokator nie opłaca powierzchni zajętej np. na przedpokój, kuchnię, łazienkę, korytarze itp.

Zgodnie z obowiązującą w ZSRR ustawą o czynszach mieszkaniowych stawki komornego winny zawierać w sobie tylko koszt własny utrzymania i amortyzacji mieszkań. Środki te służą w szczególności do budowy mieszkań nowych na miejsce budynków ubywających wskutek starzenia się i nieużyteczności. Rozszerzanie budownictwa mieszkaniowego odbywa się z ogólnych zasobów gospodarki narodowej, m. in. ze środków odnośnych instytucji i zakładów (czynsze z dzierżawy lokali handlowych, składowych itp.). Program rozszerzonej produkcji mieszkań objęty jest ogólnopaństwowymi planami gospodarczymi, a środki materialne na ten cel asygnuje się z budżetu państwowego. Np. według planu pięcioletniego na lata 1946 — 1950, ciężar gatunkowy inwestycyj na budownictwo mieszkaniowe na tle całości inwestycji zwiększa się do 14,5 proc. wobec 10,5 proc. w ostatniej pięciolatce przedwojennej. Ogólna wysokość inwestycji w zakresie budownictwa mieszkaniowego wyniesie odpowiednio 42,3 miliarda rubli wobec 15,5 miliarda. W okresie bieżącej pięciolatki ma być wybudowane 72,4 miliona m. kw. przestrzeni mieszkalnej. Prócz tego przewiduje się budowę własnych domów dla robotników i pracowników umysłowych o ogólnej powierzchni 12 milionów m. kw. na który to cel państwo udziela zainteresowanym znacznych kredytów.

W.B.

Po raz pierwszy dodatni bilans

Międzynarodowego Banku Odbudowy

Międzynarodowy Bank Odbudowy wykazuje za czwarty kwartał r. ub. po raz pierwszy od chwili swego istnienia zysk. Dochody wynosiły za ten okres 4,5 milj. dolarów i są wyższe od wydatków globalnych i rezerw specjalnych o 1,3 milj. dolarów, co pozwoliło na pokrycie deficytu kwartału trzeciego. Według sprawozdania Bank liczy się z pokryciem wszystkich dotychczasowych deficytów do końca pierwszego kwartału rb.

Kredyty, w których zaangażował się Międzynarodowy Bank Odbudowy, osiągnęły z końcem r. ub. sumę 497 milj. dolarów.

Przemysł węglowy przygotowuje porty

do zwiększonego eksportu

W związku z projektowanym w roku bieżącym wzrostem przeładunku węgla i koksu w polskich portach, przemysł węglowy przeznacza ponad pół miliarda zł na inwestycje portowe. Największe kredyty przeznaczone są dla portu gdańskiego, gdzie koszt zamierzonych w 1948 r. inwestycji wyniesie 214 milionów zł.

Na odbudowę i rozbudowę urządzeń portowych w Szczecinie wyasygnowano sumę 191,5 mil. zł, a na inwestycje w porcie gdyńskim — 184,5 miliona zł. Razem więc inwestycje w trzech największych polskich portach wyniosą 590 mil. złotych.

Z zamówionych w kraju przez przemysł węglowy 16 dźwigów portowych i 4 żurawi — 9 dźwigów oddanych zostało już do użytku.

10 dźwigów siedmiotonowych zamówiono w Czechosłowacji.

Port szczeciński uzyska ponadto taśmowiec o średniej wydajności 10 tys. ton na dobę.

Maszyny wyciągowe dla kopalń

otrzymamy z Czechosłowacji

W ramach umowy inwestycyjnej polsko-czechosłowackiej, zamówiono dla zjednoczenia przemysłu węglowego 14 maszyn wyciągowych o łącznej wartości ponad 3 miln. dolarów.

Zamówione maszyny zostaną dostarczone w terminie od sierpnia 1950 r. do czerwca 1952 r.

Flota handlowa Jugosławii

Odbudowująca się Jugosławia posiada dziś 35 statków handlowych (w tym 2 pasażerskie). Gospodarczy plan pięcioletni przewiduje zwiększenie stanu floty do 600 tys. ton, co stanowi 150 proc. tonażu przedwojennego.

Pierwszym statkiem jaki po wojnie wpłynął do naszych portów jest s/s „Kozara" zbudowany w 1927 r. na brytyjskiej stoczni Hamilton & Co Shipyards w Glasgow. Posiada on 4.822 BRT i nosność 8.200 TWD. Statek wyposażony jest w nowoczesne urządzenia nawigacyjne powojennej produkcji. **(k)**

ZA GRANICĄ PISZĄ

Budowanie pokoju — Kryzys angielskiego handlu

„Daily Worker"

omawia więzy politycznej i gospodarczej współpracy pomiędzy państwami demokracji ludowej:

„Pomiędzy państwami demokracji ludowej w Europie Wschodniej został zawarty cały szereg paktów przyjaźni i wzajemnej pomocy. Fakty te łączą kontrahentów na platformie pokojowej współpracy i ścisłych stosunków handlowych. Oznaczają one nietylko jedność słowiańską, lecz także łączenie się Słowian z niesłowianami (traktaty z Rumunią i Węgrami). Nie jest to też tylko kwestią jedności państw bałkańskich. Świadczy o tym udział Polski i Czechosłowacji. Wystarczy porównać tę pokojową współpracę ze stanem rzeczy, który istniał w Europie Wschodniej przed wojną, aby zrozumieć całą wagę tej konsolidacji dla sprawy pokoju światowego".

„The Economist"

omawia trudności zrównoważenia brytyjskiego bilansu handlowego:

„Istota zagadnienia nie polega ani na bilansie płatniczym z krajami zamorskim, ani na bilansie z krajami dolarowymi. Brytyjczycy łudzą samych siebie stawiając tego rodzaju diagnozę. Wielka Brytania miała deficyt dolarowy od wielu lat. W ciągu pięciu lat 1935—1939 roczny deficyt dolarowy wynosił 100 milionów funtów, a w niektórych latach przekraczał tę sumę.

Nigdy Wielka Brytania nie była wielkim eksporterem do Ameryki lub do obszarów dolarowych. Żeby wyrównać deficyt dolarowy Wielka Brytania eksportowała do innych krajów, z których otrzymywała zapłatę w dolarach, używanych potem do zakupywania towarów ze strefy dolarowej.

Cała trudność polega na tym, że Wielka Brytania nie jest w stanie nawet gdyby chciała, uporządkować swego bilansu handlowego. Nie zdołała tego zresztą uczynić i po pierwszej wojnie światowej. Przed drugą wojną światową nad wyżka importu nad eksportem dla całego obszaru europejskiego wynosiła ogółem około 5 miliardów dolarów rocznie, z czego połowa przypadała na Wielką Brytanię.

Obecnie wysuwa się twierdzenie, że jeżeli Wielka Brytania podwyższy swój eksport o 40 proc. do przyszłego czerwca, a o 60 proc. do końca roku, gospodarka brytyjska znajdzie się na drodze do uzdrowienia. Twierdzenie to, zdaniem autora, jest bardzo wątpliwe. Po pierwsze Wielka Brytania nie jest w stanie „podwyższyć swego eksportu do takich rozmiarów, po drugie nawet gdyby to Wielkiej Brytanii się udało nie rozwiązałoby to zagadnienia.

Istota zagadnienia polega na tym, że przemysłowieniu się krajów, które poprzednio żadnego przemysłu nie posiadały. Jako przykład przytacza Nową Zelandię, w której liczba zatrudnionych w przemyśle przekroczyła w 1938 r. 100 tysięcy, co przewyższa liczbę zatrudnionych w rolnictwie. To samo zjawisko można zaobserwować w Kanadzie, Australii, Brazylii i innych krajach, stanowiących poprzednie rynki zbytu dla artykułów przemysłowych Wielkiej Brytanii.

Zagadnienie to będące istotnym powodem obecnych trudności, zostało dodatkowo skomplikowane faktem, że Wielka Brytania importuje obecnie mniej żywności z Europy i Australii, więcej zaś z Ameryki na skutek czego odczuwa brak dolarów.

Nawet stosując wszelkie środki przewidziane przez rząd, Wielka Brytania w dalszym ciągu traci swoje rezerwy złota, które prawdopodobnie całkowicie się wyczerpią w końcu tego roku. Jeżeli ceny będą w dalszym ciągu rosnąć a warunki transakcji brytyjskich dalej się pogarszać, Wielka Brytania zmuszona będzie sprzedać część swoich aktywów zagranicznych".

Akademia ku czci walczącej Grecji

Dnia 8 lutego br. odbędzie się w Tearze Polskim o godz. 11-ej akademia, zorganizowana przez Polskie Tow. Przyjaźni Demokratycznej Grecji.

Z ramienia PPR przemawiać będzie ob. Bieńkowski, z ramienia PPS ob. Motyka, z SL — ob. Dura. Na akademii zabierze głos przedstawiciel Wolnej Grecji.

Po części oficjalnej nastąpi bogata część artystyczna.

Wicemin. Z. Balicki na czele Rady Ochrony Pomników Męczeństwa

Minister Kultury i Sztuki powołał na przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Męczeństwa — podsekretarza stanu w Min. Komunikacji inż. Zygmunta Balickiego.

Zmiany personalne w Narodowym Banku Polskim

W związku z objęciem stanowiska prezesa Rady Banku Handlowego w Warszawie przez Jerzego Jurkiewicza, został powołany na pierwszego zastępcę naczelnego dyrektora Narodowego Banku Polskiego Bronisław Piotrowski, b. dyrektor Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Podział zysku przedsiębiorstw państwowych

podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu

DEKRET o podziale zysku i pokrywaniu strat w przedsiębiorstwach państwowych z 4 czerwca 1946 r. (Dziennik Ustaw R.P. nr 35 poz. 216) nie wszedł w życie z powodu braku rozporządzeń wykonawczych. W związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z 31 grudnia 1947 r. rozstrzygnął zagadnienie podziału zysku przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw i majątków pozostających pod zarządem państwowym, obowiązanych do opłacania podatku dochodowego, z wyjątkiem przedsiębiorstw państwowych, mających formę prawną spółek handlowych za rok podatkowy 1946.

Wspomniana uchwała ustala, że przedmiotem podziału jest zysk bilansowy, wynikający z zamknięcia rachunkowego, sporządzonego, zgodnie z instrukcją Ministra Skarbu z 7 lipca 1947 o sporządzeniu bilansów zamknięcia za rok 1946. Chodzi tu więc nie o dochód podatkowy w rozumieniu dekretu o podatku dochodowym, lecz o rezultujący z rachunku wyników przedsiębiorstwa i wchodzący do bilansu zysku.

Uchwała odrębnie ustala normy podziału zysku dla przedsiębiorstw opłacających podatek dochodowy wg. Działu IV dekretu o podatku dochodowym i odrębnie normy te dla przedsiębiorstw opłacających podatek dochodowy wg. działu II dekretu o tym podatku.

PRZEDSIĘBIORSTWA OPŁACAJĄCE PODATEK WG. DZIAŁU IV

W szczególności w odniesieniu do przedsiębiorstw opłacających w roku 1946 podatek dochodowy wg. działu IV dekretu o podatku dochodowym, podział zysku nastąpi przez przeznaczenie a) 20 proc. na podatek dochodowy, b) 10 proc. na ogólny fundusz premiowy dla załóg przedsiębiorstw, c) na Państwowy Fundusz Inwestycyjny w wysokości dokonanych faktycznie do 31 grudnia 1947 r. wpłat za rok 1946 z tego tytułu, z wyjątkiem tej części wpłat na ten fundusz, która zużyta zostanie do tego terminu zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego RM z 14 listopada 1947 r. na spłatę kredytów inwestycyjnych tych przedsiębiorstw, d) reszty na powiększenie własnych środków obrotowych przedsiębiorstw.

WPŁATY W R. 1947

Przedsiębiorstwa państwowe dokonywały w roku 1947 wpłat na państwowy Fundusz Inwestycyjny w wysokości równej zaliczkom na podatek dochodowy, t.zn. w wysokości 20 proc. zysku. Wpłaty na Państwowy Fundusz Inwestycyjny zostały uchylone uchwałą Rady Ministrów z 21 sierpnia 1947 r. o zasadach systemu finansowego, z tym że wpłaty już dokonane — zostały uchwałą Komitetu Ekonomicznego RM z 14 listopada 1947 r. przeznaczone na spłatę kredytów inwestycyjnych. Zgodnie z tym omawiana uchwała z 31 grudnia 1947 uznaje wpłaty dokonane do 31 grudnia 1947 r. za należne, tak że elementem podziału zysku za rok 1946 staje się w zasadzie suma wpłacona faktycznie do 31 grudnia 1947 r. do Banku Gospodarstwa Krajowego na Państwowy Fundusz Inwestycyjny. Jeżeli jednak w wykonaniu uchwały z 14 listopada 1947 r. wpłata przedsiębiorstwa na Państw. Fund. Inw. została zużyta do 31 grudnia 1947 r. na spłatę kredytów inwestycyjnych, wówczas wpłata ta figurująca w bilansach przedsiębiorstw jako wierzytelność do Banku Gospodarstwa Krajowego, kompensuje się w części zużytej na spłatę zadłużenia z tytułu kredytów inwestycyjnych z odnośnym zobowiązaniem przedsiębiorstwa wobec banku inwestycyjnego — i ta część wpłaty nie stanowi już elementu podziału zysków. Gdyby z jakichkolwiek przyczyn tego rodzaju pogaszenie wzajemnych zobowiązań nie nastąpiło do 31 grudnia 1947 r. jak również odnośnie części wpłaty na Państwowy Fundusz Inwestycyjny, która nie będzie skompensowana wzajemnym zobowiązaniem przedsiębiorstwa wobec banku — stanowi ona element podziału zysku, otrzymując charakter środków odprowadzonych bezzwrotnie przez przedsiębiorstwo z jego zysków. Przeznaczenie tych podlegających odprowadzeniu na rachunek inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu środków zostało ustalone uchwałą z 14 listopada 1947 r. w ten sposób, że służą one na spłatę kredytów inwestycyjnych innych przedsiębiorstw i w tym wypadku mają charakter dotacji dla przedsiębiorstw otrzymujących.

Przeznaczenie pozostałej, po opłaceniu podatku dochodowego, premii załóg i Państwowego Funduszu Inwestycyjnego, reszty zysku na powiększenie własnych środków obrotowych następuje w wykonaniu uchwały Rady Ministrów z 21 sierpnia 1947 r. o zasadach sytemu finansowego jako realizacja tezy o wyposażeniu przedsiębiorstw państwowych we własne normatywne środki obrotowe.

ZYSK PRZEDSIĘBIORSTW OPŁACAJĄCYCH WG. DZIAŁU II

Zysk przedsiębiorstw opłacających w 1946 r. podatek dochodowy wg Działu II dekretu o podatku dochodowym dzieli się na: a) podatek dochodowy, którego stawka jest ruchoma i określona w dekrecie o podatku dochodowym, b) 10 proc. przeznacza się na ogólny fundusz premiowy dla załóg, c) resztę zysku przeznacza się na powiększenie własnych środków obrotowych przedsiębiorstw.

Przepisy te w zakresie Ministerstwa Przemysłu i Handlu będą miały w pierwszym rzędzie zastosowanie do przedsiębiorstw podlegających Dyrekcjom Przemysłu Miejscowego, opłacających podatek dochodowy wg działu II dekretu o podatku dochodowym.

OGÓLNY FUNDUSZ PREMIOWY

Uchwała tworzy ogólny fundusz premiowy w ramach poszczególnych ministerstw, którym podlegają przedsiębiorstwa opłacające podatek dochodowy z działu II lub IV dekretu o podatku dochodowym, z tym że zainteresowani ministrowie dokonają podziału ogólnego funduszu premiowego. Premie mogą być przydzielone przedsiębiorstwom bez względu na to, czy zysk osiągnęły, co jest zasadą wyjątkową ze względu na warunki, w jakich przedsiębiorstwa państwowe pracowały w roku 1946, gdy brak jeszcze było skoordynowania z poziomem kosztów własnych poziomu cen, tak że praktycznie o planowych zadaniach w zakresie rentowności nie było mowy. W sytuacji roku 1948, a częściowo także roku 1947, premia za rentowność w postaci premii dla załogi powinna być związana z przedsiębiorstwem, które zysk wypracowało, co jest zgodne z celem tego rodzaju premiowania.

KLAUZULA O PREMII

Uchwała wprowadza klauzulę, że przed zarządzeniem wypłaty premii poszczególni ministrowie podadzą do wiadomości Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów do aprobaty łączną sumę premii, przypadającą do wypłaty. Termin i sposób wypłaty premii dla załogi określą sami zainteresowani ministrowie w odniesieniu do podległych im przedsiębiorstw.

Uchwała nie zawiera przepisów dotyczących pokrycia strat przedsiębiorstw państwowych, przewidując oddzielne rozpatrzenie i rozstrzygnięcie tego zagadnienia. **(b)**

Zagadnienia rozwoju przemysłu
materiałów ogniotrwałych

Materiały ogniotrwałe, o różnych właściwościach i różnym zastosowaniu są niezbędne dla wszystkich gałęzi przemysłu. Zarówno normalna produkcja zakładów, jak ich odbudowa czy rozbudowa uzależniona jest od dostatecznej ilości odpowiednich materiałów ogniotrwałych.

Spośród cech charakterystycznych dla różnych materiałów ogniotrwałych najbardziej istotna jest ich odporność na wysoką temperaturę i na jej zmiany przy równoczesnym obciążeniu oraz odporność na procesy chemiczne. Najszersze zastosowanie mają wyroby szamotowe, następnie krzemionkowe i magnezyty. Specjalne zastosowanie mają wyroby kwasoodporne, grafitowe i karborundowe.

W zużyciu materiałów ogniotrwałych na czoło wysuwa się przemysł hutniczy (huty żelaza i cynku), który pochłania prawie połowę wyrobów szamotowych, większość wyrobów krzemionkowych i niemal całą produkcję wyrobów magnezytowych. Znaczne ilości zużywa przemysł węglowy (koksownie), energetyczny (gazownie i elektrownie), chemiczny (kwasiarnie, koksownie), mineralny (cementownie, huty szkła, wapienniki), metalowy, cukrowniczy i kolejnictwo. Zużycie wszystkich innych przemysłów jest stosunkowo niewielkie i ogranicza się przeważnie do obmurzy palenisk kotłowych.

Rozwój całego przemysłu, przeprowadzane i projektowane inwestycje uzależnione są od rozwoju przemysłu materiałów ogniotrwałych, który musi wyprzedzać rozwój innych, najpoważniejszych nawet gałęzi przemysłu.

Odbudowa zniszczonych podczas działań wojennych zakładów produkujących materiały ogniotrwałe jest na ukończeniu. Rozbudowa tych zakładów, ich modernizacja, mechanizacja i specjalizacja pozwoli na znaczny wzrost produkcji, ale całkowicie rozwiąże sprawę dopiero budowa dużych, nowoczesnych zakładów.

ZŁOŻA SUROWCOWE

Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że uzyskaliśmy bogate złoża najważniejszych, wysokowartościowych surowców ceramicznych, znanych i poszukiwanych w całej Europie. Mamy więc pokłady wysokoogniotrwałych glin w Jaroszowie i Górnym Ujeździe, pokłady łupku wysokoogniotrwałego — w Nowej Rudzie, kaolinu — w Gąbczycach, Ruprechtowie, Żarowie i Kamieniu, magnezytu — w Grochowie i Sobótce, wreszcie kwarcytu, tzw. bezpostaciowego — w Zabłociu, Osieczowie i Głębokim.

Nie posiadamy jednak dokumentacji, na podstawie której możnaby określić zasoby ich oraz właściwości. Większość materiałów dotyczących złóż surowcowych Dolnego Śląska — została przez Niemców zabrana lub zniszczona. Badania geologiczne są bardzo żmudne, kosztowne i wymagają licznego i wysoko wykwalifikowanego personelu, niemniej przeto muszą być dostatecznie wcześnie rozpoczęte i intensywnie, na szeroką skalę prowadzone. Badania te nie mogą się ograniczać do znanych złóż, ale muszą obejmować jak największe tereny.

JAKOŚĆ, NORMY ZUŻYCIA, NORMALIZACJA

Zagadnieniem pierwszorzędnej wagi w przemyśle materiałów ogniotrwałych jest polepszenie jakości wyrobów. Niska stosunkowo jakość wyrobów powoduje szybsze, a więc większe ich zużycie. Sprawie tej poświęcają wiele uwagi nasi najwybitniejsi specjaliści. Współpraca nauki z przemysłem dała już bardzo dobre wyniki. Wyrażają się one przede wszystkim w wybitnej poprawie jakości wyrobów krzemionkowych, czego dowodem jest spadek zużycia ich na 1 tonę stali. Zarysowuje się też poprawa w jakości wyrobów magnezytowych.

Inną, bardzo ważną sprawą jest opracowanie norm ilościowych i jakościowych dla poszczególnych przemysłów-odbiorców. Pozwoli to na racjonalne stosowanie określonych ilości i gatunków i niewątpliwie przyniesie duże oszczędności w wysokogatunkowych surowcach i wyrobach.

Dalszy wzrost i usprawnienie produkcji spowoduje normalizacja wyrobów. Tutaj wiele zależy od konstruktorów opracowujących projekty pieców przemysłowych. Należy ograniczyć do koniecznego minimum nie tylko gatunki wyrobów, ale i ich kształty, nieraz bardzo skomplikowane i wymagające długich i żmudnych prac przygotowawczych, specjalnych modeli i ręcznego formowania.

CZYNNIKI ROZWOJU

Poza dalszymi usprawnieniami technicznymi i organizacyjnymi — duże znaczenie dla powiększenia i polepszenia produkcji będzie miał rozwój współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo to, samorzutnie zainicjowane w zakładach, ujęte zostało już w pewne ramy i dało dobre wyniki.

Specjalnie ważnym elementem rozwoju przemysłu materiałów ogniotrwałych jest zapewnienie mu dostatecznej ilości środków transportowych, których brak dotkliwie obecnie odczuwa oraz postawienie na właściwym poziomie sprawy szkolenia zawodowego. Jeśli chodzi o studia wyższe, należy podkreślić starania Akademii Górniczej w Krakowie w kierunku zorganizowania Wydziału Ceramicznego.

ANASTAZY GRABOWSKI

Wytwórczość maszyn górniczych

(am) Plan produkcyjny Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Gospodarczego przewidywał wykonanie 19 tys. ton maszyn, narzędzi i sprzętu górniczego.

W roku 1947 przyznano Zjednoczeniu na rozbudowę i unowocześnienie zakładów 598 mil. zł. 10 zakładów Zjednoczenia wykonało w roku 1947 22.222 ton produkcji, co stanowi 117% wykonania planu. Wartość wyprodukowanych artykułów szacowana jest na 55,9 mil. zł.

W roku ub. Zjednoczenie zaprojektowało i rozpoczęło budowę oddziału warsztatowego w piotrowickiej fabryce. W pierwszym okresie pracy tego warsztatu przewidywana jest produkcja wrębówek łańcuchowych.

W Rybnickiej Fabryce Maszyn rozszerzono główną halę, co pozwoliło na usunięcie prac montażowych z warsztatu mechanicznego w celu lepszego rozmieszczenia obrabiarek.

W Zabrskiej Fabryce Maszyn Górniczych, po przeprowadzeniu kapitalnych napraw budynków, uzyskano 7.300 m² powierzchni warsztatów i rozpoczęto wyposażenie jej w urządzenia do produkcji płuczek, sortowni i pomp kopalnianych.

Plan na r. 1948 przewiduje wykonanie 24 tys. ton różnych maszyn górniczych.

1,8 miljona oszczędności
dały wynalazki pracowników

(mk) W przeprowadzonej w hucie Stalowa Wola akcji oszczędnościowej w ciągu roku 1947 zaoszczędzono przez same tylko wynalazki i pomysły usprawnień, zgłoszone przez pracowników ponad 1,8 miln. zł. Z pomysłów przyjętych przez komisję wynalazczości robotniczej i zakwalifikowanych do szerszego zastosowania na pierwsze miejsce wysuwa się projekt i wykonanie przyrządów, umożliwiających produkcję suwniarek. Autorem projektu jest asystent Lipski.

Grupa pracowników z dyrektorem huty inż. Kowalewskim oraz inż. Terleckim na czele opracowała metodę badania wytrzymałości zaworów, pozwalającą na wyeliminowanie zaworów o niedostatecznej wytrzymałości.

Ważnym uprawnieniem produkcyjnym jest również ulepszenie pieca do grzania sprężyn, dokonane przez nadmistrza Bigelmajera oraz rozwiązanie trudności frezowania otworów przy segmentacji pił tarczowych przez pracowników Czapskiego i Lipskiego.

Czytajcie „PROBLEMY"

NOTATY ≡STAREJ DATY≡

CUKIERNICTWO W POLSCE, które wedle ostatnich danych statystycznych obejmuje dziś 75 wytwórni przemysłowych zatrudniających 7.992 wykwalifikowanych robotników (w tym 42 wielkie przedsiębiorstwa państwowe z 3795 robot.) oraz 1.210 warsztat. rzemieślniczych, rozwój swój wiąże z rozwojem cukrownictwa i przetwórstwa owocowego. Nie znaczy to, aby cukiernictwo nie było znane w dawnej Polsce, w której nie produkowano cukru. Zamiast cukru używano miodu, to też obok miodosytni, powstało piernikarstwo. Rozpowszechniony był również wypiek ciast, które słodzono rodzynkami i różnymi owocami i esencjami wschodnimi. W zamożnych ponadto gospodarstwach, już w XVI wieku upowszechniło się używanie cukru zamorskiego, z trzciny cukrowej wyrabianego i sprowadzanego do Europy przez kupiectwo weneckie i ormiańskie. Wtedy to na wielkich dworach obok znakomitych kuchmistrzów wyspecjalizowali się specjalni pasztetnicy, twórcy różnych słodkich wetów — deserów. Pasztetnicy jednak nie stanowili cechu i nie znani byli w miastach.

W Warszawie pierwsi pasztetnicy osiedli dopiero za Stanisława Augusta. Jeden z nich Szałowskim zwany, warsztat swój założył przy ulicy Piwnej i dostawcą króla jegomości się mienił, dwaj inni byli niemcami, przybyłymi do Polski za czasów saskich: jeden ciasta wypiekał i słodkie „ingerencje" robił na Lesznie, drugi zaś osiadł przy „Gdańskiej Piwnicy" przy ul. Nowomiejskiej Nr. 163 w domu, należącym do wdowy Kozłowskiej. Byli oni dostawcami dworów wielkopańskich i gospód przy zajazdach.

Pierwszy prawdziwy warsztat cukierniczy ze sklepem, zwanym cukiernią, zjawił się w Warszawie w roku 1775. Założył go szwajcar Robbi, ulokowawszy się w sąsiedztwie zamku królewskiego na Krakowskim Przedmieściu przy kościele Karmelitów. W ślad za nim zjawił się w Warszawie drugi Szwajcar Mini, który licząc na zamożniejszą klientelę mieszczańską, cukiernię swą założył przy ul. Freta.

Nowość przyjęła się w Warszawie, a za nią w całej Polsce, dokąd coraz liczniej zjeżdżać zaczęli rodacy Robbi'ego i Mini'ego zachęceni szansą szybkiego dorobku. Szwajcarów tych zwano „Gryzoniami".

Cukiernictwo warszawskie w rękach Szwajcarów przetrwało w Warszawie niemal do naszych czasów — prowadzili oni największe i najbardziej renomowane cukiernie, aklimatyzowali się i polszczyli, zwierzając sekrety swego fachu z ojca na syna.

Specjalnością tych pierwszych cukierników warszawskich były torty, ze staropolska pasztetami zwane (skąd cukierników dawniej pasztetnikami zwano). Kunszt ich nie uszedł uwagi poetów, z których jeden takimi rymami uwiecznił słodki „majtersztyk":

„Grał na cytrze Apollo — miał z konfitur włosy,
Ceres zaś z czekolady piastowała kłosy,
Jowisz w zapale miotał pioruny z cykaty,
Neptun trójzębny odzian w lukrowane,
Mars makaroniki, jak wrogi, pożera,
Bacchus się wśród butelek węgrzyna rozpiera,
Venus marcepanowy ma wdzięk niezrównany,
a Gracje przed nią z morskiej piany wchodzą w tany"...!

Takie oto tradycje ma nasz przemysł cukierniczy, służący szerokim dziś masom ludowym... A pierwsze swe kroki stawiał przy wielkopańskich stołach! **KAZ. POL.**

Produkujemy dwukrotnie więcej koksu niż przed wojną

W r. ub. koksownie Przemysłu Węglowego wykonały 102,3% planu przy czym należy podkreślić, że koksownie węglowe produkują 66 proc. wytwarzanego w Polsce koksu, reszta zaś przypada na koksownie Przemysłu Hutniczego i Chemicznego.

Produkcja koksowni Przemysłu Węglowego wzrasta z roku na rok, a w ostatnich dwu latach przekroczyła już znacznie produkcję przed wojenną. Gdy w roku 1938 roczna produkcja koksu wynosiła 1.477.300 ton, to w r. ub. wzrosła ona dwukrotnie, mimo zniszczonych w czasie wojny baterii piecowych.

W r. 1947 zostały uruchomione 4 nowe baterie piecowe o łącznej rocznej zdolności produkcyjnej 300 tys. ton koksu oraz wyrementowano baterie na koksowniach: „Jadwiga" i „Gliwice" o rocznej zdolności produkcyjnej 265 tys. ton.

W planie na rok 1948, przewiduje się wykończenie dalszych 7 baterii.

Produkcja sprzętu kolejowego
w hucie „Ostrowie"

(mk) Huta Ostrowiec rozpoczęła w roku ubiegłym produkcję wagonów kolejowych oraz sprzętu kolejowego na szerszą skalę. Wykonano w tym czasie między innymi 1780 sztuk wagonów kolejowych, co w stosunku doplanowanych początkowo 1480 wagonów stanowi ok. 120 proc. planu.

Na rok bieżący przewidziana jest dalsza rozbudowa działów przetwórczych fabryki ze specjalnym uwzględnieniem resorowni, kuźni oraz hakowni i wydziału mechanicznego. Inwestycje, które obejmą ponadto szereg innych działów huty, pozwolą na znaczne podniesienie produkcji.

W roku 1948 huta Ostrowiec wyprodukuje 2100 wagonów towarowych, ponad 1000 ton osi parowozowych, 7.200 ton obręczy parowozowych i wagonowych oraz 24 tys. sztuk resorów kolejowych.

408 pomysłów usprawnień
w górnictwie w r. 1947

(am) W r. 1947 w przemyśle węglowym zgłoszono 408 pomysłów, z których 215 premiowano lub zaliczkowano sumą ponad 3 mil. zł. Zgłoszone pomysły w 72% to pomysły pracowników umysłowych, w 28% fizycznych, w 86% dotyczą dziedziny technicznej oraz bezpieczeństwa pracy, w 14% organizacji i biurowości.

Na zastosowanych pomysłach zaoszczędzono około 155 mil. zł.

Pod względem ilości zgłoszeń na pierwsze miejsce wysunęło się Zabrskie Zjednoczenie, a następnie Katowickie. Z zakładów przejawiają najwyższy udział w akcji wynalazczości kop.: „Miechowice", „Wieczorek", „Walenty — Wawel" fabryka „Montana" oraz pracownicy dyrekcji Katowickiego Zjednoczenia P. W.

113.400 par rękawiczek wykonał
przemysł białoskórniczy

Białoskórnictwo w skali fabrycznej jest w Polsce przemysłem zupełnie nowym. Całe zapotrzebowanie kraju na rękawiczki skórkowe w okresie przedwojennym pokrywały warsztaty chałupnicze Warszawy i Wilna, które eksportowały nawet znaczne ilości zagranicę. Eksport ten rozwijał się z roku na rok i pochłaniał ok. 15% ogólnej produkcji.

W 1938 roku ponad 200 rzemieślników białoskórników wyrabiało dziennie 5.000 par rękawiczek. Roczna produkcja dosięgała 1,5 mil. par zużywając około 400 tys. skór owczych, z czego około 150 tys. sztuk pochodziło z importu.

Krajowe skóry owcze dostarczali garbarze chałupnicy. Po wojnie uzyskaliśmy nowe ośrodki już nie rzemiosła, a przemysłu białoskórniczego, zainstalowanego w dużych fabrykach na Dolnym Śląsku. Istniejące tu trzy garbarnie skór chromowych w Świdnicy, Chojnowie i Parchonicach oraz dwie fabryki rękawiczek w Świdnicy i Głuchołazach, złączono w jeden zespół białoskórniczy jedyny w Polsce. Dziś zespół ten produkuje stosunkowo niewiele, w niedługim jednak czasie ma pokryć całkowite zapotrzebowanie kraju i dać nadwyżkę eksportową.

Zespół zdołał odnaleźć tylko trzech dawnych pracowników, fachowców w dziale wyrobu rękawiczek. Z tak szczupłym personelem fachowców, walcząc z wielu innymi trudnościami i brakami, jak brak maszyn, igieł, szwedzkiej stali na sztance oraz właściwych skór rękawiczniczych, już drugi rok oddaje na rynek planową produkcję, zwiększającą się systematycznie.

W roku 1947 wygarbowano 69 tys. m² skóry i uszyto 113.400 par rękawiczek. Wykonano tym samym 120% planu produkcyjnego. Na rok 1948 produkcja ma być zwiększona o 60%.

Departament Budownictwa Przemysłowego
Ministerstwa Przemysłu i Handlu

W Min. Przem. i Handlu utworzony został ostatnio specjalny Departament Budownictwa Przemysłowego.

Głównym zadaniem nowego departamentu będzie usprawnienie i scentralizowanie budownictwa przemysłowego, które dotychczas wykonywane było przez różne przedsiębiorstwa spółdzielcze i państwowe.

Fabryka bakelitu w Kaliszu

Jedną z najmłodszych gałęzi przemysłowych w Polsce jest fabrykacja wyrobów z masy bakelitowych. Jedyną placówką w Polsce jest wchodząca w skład Zjedn. Przem. Chemicznego Państwowa Fabryka „Bakelit" w Kaliszu. W roku ub. produkcja fabryki osiągnęła ponad 14 ton wszelkiego rodzaju wyrobów bakelitowych. Ostatnio fabryka poza zamówieniami przemysłu elektrotechnicznego wykonuje również dla przemysłu spożywczego 400 tys. sztuk różnych zakrętek do słoików i butelek.

CENTR. ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO
Przem. Włókienniczego
zakupi większą ilość:
APARATÓW TELEFONICZNYCH
tak zw. zwrotnych z guziczkiem przyciskowym
Oferty prosimy kierować pod adresem: Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Wydział Gospodarczy, Pl. Zwycięstwa 2 w Łodzi tel. 190-25 Kr 405-0

Bilans pracy rybołówstwa morskiego za r. 1947

W R. 1947 w połowach bałtyckich i dalekomorskich złowiono łącznie 39.000 ton ryb, z czego trawlery dalekomorskie dostarczyły 6.000 ton. Są to ilości bardzo poważne, jeśli przypomnimy sobie, że w r. 1946 złowiono 23,3 tys. ton a w 1945 2,6 tys. ton.

Wartość wszystkich złowionych i przywiezionych do kraju ryb osiągnęła 1.350 milionów zł. Postęp był możliwy dzięki intensywnej budowie i remontowi taboru rybackiego, który z 36 kutrów i 386 łodzi w 1945 r. wzrósł z końcem ub. r. do 246 kutrów i 1779 łodzi motorowych i motorowo-wiosłowych, przy czym czynnych było 179 kutrów i 1.353 łodzi, reszta zaś znajdowała się na stoczniach. W ciągu roku powiększono stan kutrów o 59 jednostek, a łodzi o 326. Odbudowa stoczni rybackich i prywatnych warsztatów remontowych pozwala na zwiększenie ilości budowanych jednocześnie jednostek. Pod koniec roku budowano 77 kutrów i 19 łodzi, mając 50% robót już wykonanych. Poza tym wykończono budowę i oddano do użytku 29 kutrów o konstrukcji drewnianej lub mieszanej (stalowo-drewnianej). Zwiększyły się też znacznie możliwości remontowe i szybkość pracy. W remoncie na początku roku znajdowało się 85 kutrów i 288 łodzi a w grudniu tegoż roku 64 kutry i 384 łodzie.

Stała wysoka liczba jednostek remontowanych jest wynikiem złego stanu taboru, który musi być raczej wymieniany na jednostki nowe a nie ciągle naprawiany, zwłaszcza w tych wypadkach, gdzie trzeba wykonywać remonty prawie nieopłacalne.

NOWE KUTRY STALOWE

Przy budowie nowych kutrów stalowych specjalizuje się osobny dział Zjednoczonych Stoczni, wykonując je seryjnie. Niestety nie zdołano wykończyć w r. ub. żadnej jednostki, kilka kutrów jest już jednak spuszczonych na wodę i uzupełnianych.

Trudno przewidzieć jak się kutry stalowe naszej produkcji zachowają w pracy, należy jednak przypuszczać, że zdadzą egzamin a ich produkcja w roku bieżącym przyczyni się do szybkiego wzrostu taboru.

Również pomyślnie na pozór wygląda sprawa taboru dalekomorskiego, który wzrósł czterokrotnie — do stanu 24 jednostek. Po odebraniu jeszcze 4 dryfterów i trawlerów z dostaw UNRRA flota ta będzie dość pokaźna.

BRAK NAM FACHOWCÓW

Z połowów dalekomorskich przywieziono do kraju blisko 5 tys. ton ryby wartości 364 miln. zł, wyładowano zaś w portach obcych ponad 884 ton, wartości 36,6 miln. zł. Niestety jednak załogi rybackich statków dalekomorskich, poza obsadzoną w 100% przez Polaków „Saturnią", stanowią cudzoziemcy, przeważnie Holendrzy, Anglicy, Belgowie. Statki często nie zawijają do portów macierzystych wyładowując rybę po kilka miesięcy w portach obcych. A tam dzieją się rzeczy skandaliczne. Szyprowie, szczególnie Holendrzy, robią co chcą, nie uczą załogi (do czego są obowiązani kontraktem), nie dbają zupełnie o statki, nawet drobne remonty, które możnaby przeprowadzić we własnym zakresie, zgłaszają na stoczniach obcych, gdzie „Dalmor" płaci słone ceny w walucie obcej. Agent tego przedsiębiorstwa p. Parlevlient nie dba o załogi, które podczas remontów statków, mówiąc oględnie, psują opinię nam i naszej flocie.

Nie mamy niestety dość fachowców, jeśli chodzi o szyprów, sztурmanów, bosmanów i sieciarzy, ale personel mechaniczny mógłby być całkowicie polski. A tego nie załatwiono, wskutek czego sytuacja pogarsza się. Holendrów nie ma kto pilnować, szereg statków jest zupełnie bez Polaków: „Eustachiusz", „Arkadiusz", „Apoloniusz", „Euzebiusz", „Antoniusz", „Sylweriusz" — są obsadzone przez Holendrów, na „Merkurym" pracują Belgowie, na „Uranie" Anglicy itd.

S/t „Saturn" tkwi w kilkutygodniowym remoncie uszkodzenia spowodowanego przez niedbalstwo I mechanika — Holendra, który nie ma uprawnień na zajmowanie takiego stanowiska. Kto go angażował i kto to zatwierdził?

W tych warunkach trzeba przyznać, że najpozytywniejszym osiągnięciem rybołówstwa dalekomorskiego jest wyszkolenie polskiej załogi, której pierwsza partia w grudniu wypłynęła na morze. Na sprawę tę trzeba w roku bieżącym zwrócić największą uwagę. Również remonty naszych trawlerów powinny być dokonywane w polskich stoczniach ze względu na dewizy.

ZAOPATRZENIE RYBOŁÓWSTWA

Zaopatrzenie rybołóstwa w r. ub. pochłonęło sumy bardzo duże, wysokość ich jednak częściowo tłumaczy się wzrostem cen niektórych artykułów. Na zamówienie GIRM i Wydziału Zaopatrzenia MIR fabryki krajowe dostarczyły różnego sprzętu rybackiego za 73 miln. zł. Z dostaw zagranicznych otrzymano sprzęt rybacki wartości 15 mil. zł oraz 55 motorów kutrowych wartości 76 mil. zł. Poza tym nadeszło do Gdyni w grudniu 19 motorów, które ze względu na formalności celne nie zostały odebrane przed 1 stycznia.

Łącznie rozprowadzono sprzętu za blisko 130 mil. zł.

Złowione ryby były przeważnie sprzedawane w stanie świeżym, ale poważne ich ilości zostały również przerobione w zakładach przetwórczych, które na ogół nie pracowały z pełną wydajnością ze względu na małą podaż surowca.

Ogółem przemysł przetwórczy otrzymał z połowów własnych i importu w 1946 r. 20.883 tony surowca do przerobu. Z tego zamrożono blisko 1 tysiąc ton. 78 zakładów przetwórczych wyprodukowało 616 ton konserw, 6.266 ton ryby wędzonej i 7.471 ton solonej czyli razem oddano do konsumcji 14.400 ton (w r. 1947 — 10.400 t.).

W przetwórstwie rybnym nadal istniały braki w wyposażeniu zakładów w maszyny konserwowe. Opierano się więc przede wszystkim na soleniu i wędzarnictwie. Mrożono też ryby głównie dla celów eksportowych.

EKSPORT

Eksport w ciągu całego roku objął (łącznie z wyładunkiem zagranicznym połowów dalekomorskich) 1 491 ton ryb (124 tony w r. poprzednim). Wysłano 273.3 tony ryb mrożonych do Anglii, 180 ton filetów oraz 884 tony różnych ryb świeżych do Czechosłowacji, Anglii i Szwecji. Na marginesie zagadnienia eksportu rybnego należy zaznaczyć, że podwyżka taryf kolejowych nie będzie obejmowała wagonowych przesyłek tego towaru, choć z początku podrożono frachty, na skutek czego w wywozie nastąpiła pewna przerwa. Straty poniesione z tego powodu są poważne, należałoby więc skoordynować prace wydziału taryfowego z zainteresowanymi w eksporcie właczami rybołóstwa.

IMPORT JEST ZBĘDNY

Nader niekorzystny jest stosunek ilości ryb złowionych przez nasze statki do importowanych; przywieziono bowiem aż 33.437 ton (połowy 39.207 ton). Import objął 1.214 ton ryb świeżych, 31.805 ton solonych i 418 ton konserw rybnych. W porównaniu do roku 1946, kiedy przywieziono ponad 55 tys. ton, nastąpiła znaczna poprawa, są to jednak ciągle ilości dla importu zbyt duże i niepotrzebne. Tegoroczne własne połowy stworzą dostateczną podaż. Śledź solony, którego przywieziono najwięcej, jest artykułem luksusowym i musi go wystarczać tyle, ile przywiozą nasze trawlery. W umowach kompensacyjnych da się prawdopodobnie bez większych trudności zmienić te punkty, które obarczają nas kosztownym importem ryb.

Do wzmożenia eksportu i usprawnienia dystrybucji wewnątrz kraju przyczynią się inwestycje, jakich dokonuje rybołóstwo w zakresie chłodnictwa. Remontuje się chłodnie we wszystkich portach rybackich oraz montuje kolejowe zespoły chłodnicze poniemieckie uzupełnione urządzeniami, otrzymanymi w ramach dostaw UNRRA.

ZATRUDNIENIE I ZAROBKI

Z rozwojem rybołóstwa idzie w parze wzrost zatrudnienia. Podczas gdy w grudniu 1946 r. w przemyśle przetwórczym na stoczniach czynnych rybaków było łącznie 5.665 osób, to w analogicznym miesiącu 1947 r. liczba zatrudnionych wzrosła do 7.237 osób.

Kilka słów trzeba tu jeszcze poświęcić sprawie cen ryb i zarobków rybaków. Pierwsze z nich są uzależnione od cen materiałów pędnych, sieci, sprzętu, kosztów remontu itp., a te niestety bardzo się ostatnio zwiększyły. Zarobki rybaków, na ogół duże, muszą uwzględniać duże ryzyko osobiste, statku i sprzętu oraz muszą mieścić pewne nadwyżki, jako kwotę asekuracyjną na wypadek braku możliwości połowów (zima, sztormy itp). Stąd ich wysokość.

Jeżeli chcemy aby nasze ryby stały się popularnym artykułem spożywczym, musimy utrzymać ich niską cenę. Znaczy to również, że nie można podnosić rybakom cen materiałów pędnych — sprawy w tej chwili aktualnej, mogącej podważyć zasadę opłacalności rybołóstwa w ogóle.

ADAM KRZEPKOWSKI

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Wrocław 30.1	Warszawa 30.1	Katowice 30.1	Lublin 30.1
Pszenica	3 600	3,600-3,700	3.600	3 600
Żyto	2 200-2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.200-2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	—	—	—	2.900-3.000
Owies	2.200-2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	4.000
Proso grube	3.300-3.500	—	—	4.000
Kukurydza	3,300-3.500	—	—	—
Mąka pszenna 80%	5.700-6.100	6.000	—	—
Mąka pszenna 70%	6.000-6.400	6.300	6.100	6.500
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3 250-3 500	3.550	3.600	3.650
Mąka ziemniaczana	—	—	—	—
Otręby pszenne 80%	1.950-2.050	2 500-2.700	2.150-2.350	2.100-2.300
Otręby żytnie 90%	1.100-1.300	2.200-2.400	1.950-2.100	1.400-1.600
Otręby jęczmienne	1.100-1.300	1.900-2 100	1.850-1.950	1.400-1.600
Otręby owsiane	—	—	—	—
Płatki owsiane	—	—	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	—	2.000-2.100
Kasza jęczmienna 65%	4.500 4.900	4.600 5.000	4.400-4.600	4.400
Kasza jaglana	5.800-6.000	—	—	6.800-7.000
Kasza gryczana	—	—	—	10.500-11 000
Pęczak	—	—	—	4.000
Groch polny	—	—	—	5.200-5.500
Groch Viktoria	5.000-6.000	—	—	6.300-6.700
Groch „Folger"	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jad.	4 800-5.200	—	—	6,000, 6,400
Fasola kolorowa	3 800-4.300	—	4.700 5.000	5.300-5.600
Fasola mieszana	—	—	—	—
Bobik	3.500-4,000	—	—	4,000-4,200
Wyka	4,000-4.500	—	4 500-5.000	4.500-4 800
Peluszka	4.000-4.500	—	4 500-.5000	4.500-4.800
Łubin żółty	—	—	—	3.400-3.600
Łubin słodki	3 500-4.000	—	—	—
Łubin gorzki	3.000-3.400	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	3.000 3.400
Łubin odgoryczony	—	—	—	—
Seradela	—	—	—	4,500-4,800
Rzepak ozimy	—	—	9.500-10.500	—
Rzepak jary	9.000-9,500	9.600-9 800	8.500-9.500	8 800-9.200
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
Siemię lniane	17.000-18,000	17.500-18.000	16,000-16,500	16,500-17 000
Siemię konopne	8,000 9.00	—	—	8.000-8.500
Lnianka	9.000 10.000	—	—	—
Mak niebieski do siewu	18,00 -19,000	—	—	20.000-22.000
Gorczyca	9 000-9 500	9,500-10.500	10 000-11 00	9.000-9. 500
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz	—	—	—	32.000-37 000
Konicz. biała czyszcz	—	—	—	30 000 34 000
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	22 000-26.000
Koniczyna biała sur.	—	—	—	22,000-26,000
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. ćwikł.	—	—	—	—
Kminek	12,000-13,000	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	1,800-2 400
Nasiona kapusty past.	—	—	—	—
Nasiona brukselki	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Esparseta niełuszcz.	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	—	—	4,500 4,600	4.000-4.200
Makuch rzepakowy	2.900-3 100	—	3.100-3 300	3.000-3 200
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	—	—	3.000-3 700
Śrut rzepakowy	—	2.250-2 350	—	2,200-2.500
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	—	—	—	—
Olej rzepakowy raf.	—	—	—	—
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg) I gat	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	900 1.000
Słoma pras. żytnia	500-700	850-1.000	700-800	1 000-1.100
Siano zw. luzem	—	—	—	900-1.100
Siano zw. prasowane	900-1.200	950-1.050	1 000-1.250	1.100-1,200
Siano pras. n/noteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	—	—	—	—
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	—
Marchew jadalna	900-1.300	—	—	—
Kapusta	900-1.300	—	—	—
Kapusta kiszona	2 300 2 500	—	—	1.800-2.000
Buraki	1 200-1.500	—	—	—
Pietruszka	4.000-5.000	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	4.000-6.000
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat	—	—	—	6.000-9 000
Cebula	3,500-4.000	—	—	—
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Podwoimy sieć Domów Towarowych

W ciągu bieżącego roku przewiduje się uruchomienie od 50 do 60 nowych Powszechnych Domów Towarowych.

W najbliższych dniach Łódź otrzyma 3-piętrowy PDT, którego gmach został zbudowany kosztem 60 milionów zł. Będzie to — z istniejących dotychczas — największy tego rodzaju obiekt w Polsce, który zatrudni 250 osób personelu.

Parter tego olbrzymiego gmachu pomieści bogato zaopatrzony dział spożywczy, prowadzący sprzedaż wędlin, mięsa, ryb i innych artykułów spożywczych. Pierwsze piętro obejmie dział zabawek, papierniczy i kosmetyczny oraz urząd pocztowy. Na drugim piętrze znajdzie pomieszczenie kawiarnia, dział — szkła, porcelany oraz art. gosp. domowego, trzecie piętro zaś zajmą wyroby włókiennicze.

Działy sprzedaży mebli, konfekcji, dziewiarstwa i obuwia znajdą miejsce w oddzielnym pomieszczeniu, w pobliżu głównego gmachu P. D. T.

Szczecin przewiduje otwarcie P. D. T. 1 kwietnia. Będzie to również 3-piętrowy gmach. Na trzecim jego piętrze organizuje się tanią restaurację, kawiarnię i salę dancingową.

1 maja rb. otwarte zostaną wielkie Domy Towarowe w Sopocie i w Krakowie.

Wrocław otrzyma P. D. T. około 20 lipca rb. Odbudowa tego największego przed wojną w Europie, domu towarowego postępuje szybko naprzód. O jego rozmiarach świadczy fakt, że same tylko pomieszczenia parterowe wymagają dla racjonalnego wykorzystania i zapełnienia ok. 100 wagonów towaru.

W marcu br. w Warszawie otwarty zostanie dzielnicowy Dom Towarowy przy ul. Puławskiej. Dom Towarowy dla Pragi uruchomiony będzie nie wcześniej jednak, jak na początku przyszłego roku.

W szybkim tempie postępują prace przy oczyszczaniu terenu pod budowę wielkiego 5-piętrowego P. D. T. w stolicy na kwadracie wyznaczonym ulicami Sikorskiego, Bracką, Widok i Kruczą.

Uruchomiony w połowie grudnia br. Warszawski Powszechny Dom Towarowy przy ul. Złotej osiągnął w początkowym okresie swego istnienia, t. j. w ciągu drugiej połowy grudnia ub. r., z górą 32 miliony zł obrotu, w styczniu zaś br. przekroczył 73 miliony zł. (sb)

Udział przemysłu prywatnego

w Ruchomej Wystawie Gospodarczej

W marcu b.r. rozpoczyna swą działalność, zorganizowana z inicjatywy Min. Przemysłu i Handlu, Ruchoma Wystawa Gospodarcza

Z polecenia Wydziału Koordynacji zorganizowaniem udziału sektora prywatnego na RWG, zajmuje się Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie

Udział prywatnych firm może być zespołowy (wg branż lub terytorialny) albo też indywidualny. Izba Częstochowska organizuje np. wystawienie przemysłu swego okręgu zespołowo, dając ogólne ujęcie w postaci map i wykresów, a następnie kasety zespołów branżowych lub indywidualnych (v)

Kalendarzyk podatkowy na luty

W miesiącu lutym płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) podatek od wynagrodzeń wypłaconych w styczniu 1948 r. — do dnia 7 lutego.
2) zaliczka miesięczna na podatek dochodowy i obrotowy obliczona na podstawie dochodów i obrotów osiągniętych w m-cu styczniu br. — do dnia 15 lutego;
3) zaliczka na podatek dochodowy w wysokości różnicy pomiędzy kwotą podatku przypadającego od zeznanego przez osoby fizyczne na rok 1947, a sumą zaliczek miesięcznych należnych na tenże rok — do dnia 28 lutego.

Ponadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali decyzje wymiarowe z terminem płaności w m-cu lutym br. jak również zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Do końca lutego br. obowiązane są złożyć zeznania podatkowe o osiągniętym w r. 1947 dochodzie (poniesionej stracie) osoby fizyczne i spadki nieobjęte, które w tym roku miały obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, ksiąg uproszczonych lub podatkowych, jak również osoby fizyczne i spadki nieobjęte, jeżeli w ub. r. osiągnęły dochód, przekraczający kwotę wolną od opodatkowania, czyli ponad 72.000 zł.

Również do końca lutego rb. obowiązani są złożyć zeznania o obrocie osiągniętym w roku 1947 wszyscy płatnicy podatku obrotowego z wyjątkiem podatników opłacających podatek obrotowy w formie ryczałtu

Miasto mlekiem i... jabłkami płynące

Jeżeli macie zamiar pojechać dla zwiedzenia niektórych miast na Ziemiach Odzyskanych np. z Katowic dalej niż do Kluczborka lub Opola — nie informujcie się o rozkład jazdy pociągów w katowickim Orbisie. Tam was bowiem tak dokładnie skołowacą, że będziecie jechać tydzień zamiast 12 godzin.

Tyle słów wstępu ostrzegawczego.

A teraz jedziemy do Kwidzynia, niegdyś siedliska krzyżackich zbójów, komturii kwidzyńskiej, dziś— najmilszego miasta w tej części kraju.

Zanim się do Kwidzynia dojedzie, słyszy się w pociągu opowiadania tak straszne, że wprost krew w żyłach mrożą. A to, że codziennie i conocnie bywa tam kilka zbrojnych napadów, że zbóje wieczorami grasują z nożami i rozbierają przyjezdnych, że stosunki są chicagowskie, że w ogóle i to, i tamto, i owo...

ILE STRON MOŻE MIEĆ POŚCIEL

Nic dziwnego, że kiedyśmy o godzinie dziewiątej wieczorem wysiadali na ładnym i zupełnie wojną nie draśniętym dworcu kwidzyńskim, skóra nam się ze strachu na jaszczur wyprawiała. A przy tym wyjście z jasno oświetlonego dworca na ulicę ciemną, zadeszczoną, na której wiatr grał i huczał, jakby dusze ludzi przez Krzyżaków pomordowanych zawodziły — było jakby wstępem do zrealizowania się strachów pociągowych opowiadaczy. Robimy następny krok i trafiamy na nocleg do schroniska PCK. To drugi krok na drodze strachami i lękiem wypełnionej. Jakaś żelazna miotła, która by wymiotła z tego budynku nadmiar śmieci i brudu — jakżeż bardzo by się tu przydała! Lokal ten bowiem — jak na tronię własność PCK — jest świadectwem, jak nie należy lokalu gościnnego utrzymywać.

Płacimy za pokój ogrzany a przez całą noc oka nie można zmrużyć, takie polarne zimno. Płacimy za czystą pościel a dostajemy od tygodni niezmienianą i chyba nie praną. Dla nas zrobiono to jedyne ustępstwo, że... przewrócono ją na jeszcze jedną stronę.

Zziębnięci, niewyspani, źli idziemy na zwiedzanie miasta.

W ŚWIĄTYNI PYCHY KRZYŻACKIEJ

Pierwszy krok do katedry. Monumentalna — olbrzym, jakby zbudowany przez wielkoludów. Gdy się na katedrę kwidzyńską patrzy z zewnątrz, sprawia ona wrażenie wspaniałe, potężne i budujące. Inaczej jest z wnętrzem. Tutaj z każdego zakątka wygląda pycha krzyżacka, zmasowanie olbrzymich kamieni, wszystko ciężkie, przytłacza swoim ogromem, ciężarem — jest zimne. Malowidła pstre, utrzymane w znanym stylu niemieckiej wielobarwności, sprawiają wrażenie, jakby tylko przez dziwny przypadek tutaj zabłądziły. Urządzenie wnętrza ubożuchne. Oko napróżno szukałoby włoskiej lub francuskiej lekkości, daremnie rozglądamy się dokoła po olbrzymim naprawdę gmachu za ciepłem świątyń polskich. Nic z tego. Zmasowanie kamieni czyni katedrę gmachem zimnym, jakimś niespokojnym, podniecającym. Z katedry idziemy do zamku pokrzyżackiego, siedziby dawnej komturii. Gotyk z lekka uszkodzony.

NAJSPOKOJNIEJSZE MIASTO POD SŁOŃCEM

Po prowizorycznym obejrzeniu miasta udajemy się do t. zw. czynników miarodajnych na rozmowę. Na wstępie poruszamy strachy pociągowe. Nasi rozmówcy w nos nam się śmieją.

— Kwidzyń od chwili przejęcia go przez nas — informują — jest najspokojniejszym miastem pod słońcem. Żulikom wcale się tu nie opłaca przyjeżdżać, bo zanim zdążą dokonać kradzieży, oszustwa lub szabru — już siedzą.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że powiat od półtora roku jest już całkowicie opanowany, wykrycie przestępstw sięga 76%, zaludnienie jest całkowicie przybyszami z różnych dzielnic Polski, przede wszystkim repatriantami zza Bugu. „Czynnik oficjalny" czyni największe wysiłki, aby nas zachęcić do osiedlenia się w Kwidzyniu, przedstawiając nam to miasto jako miasto-ogród, miasto mlekiem i... jabłkami płynące.

JABŁKA PO 5 ZŁ

Później przekonywujemy się, że wszystko to prawda. Nie tylko bowiem sam Kwidzyń, ale cały powiat, to jakby wielki sad, wielki ogród, pełen zieleni i takiego nadmiaru owoców, że w sezonie owocowym kilogram najprzedniejszych jabłek kosztował 5 zł.

W samym mieście i na terenie całego powiatu ceny nabiału nawet dziś są po prostu bajecznie niskie (naturalnie w porównaniu z warszawskimi lub katowickimi). Tak więc kilogram dobrego masła śmietankowego kosztuje w Kwidzyniu 300 — 340 złotych, świeżutkie jajko sprzedawane na targu — 15 zł, pełnotłuste mleko 30 zł litr (w Katowicach woda z dodatkiem 30% mleka — 60 zł).

Idąc ulicami, raz po raz spotykamy się z pustymi lokalami w domach dwu i trzypiętrowych. Brakuje tylko szyb. Wprawić je, i już można się osiedlić.

NIECH LUDZIE PIJĄ MLEKO

Opał, światło, gaz — na miejscu. Komunikacja na wszystkie strony świata koleją doskonała. O PKS natomiast trudno to powiedzieć. Samochody podobno czasem kursują, ale odchodzą — jak się zdaje — kiedy chcą, a przychodzą do celu — kiedy mogą. (W dwa dni później 10 godzin czekaliśmy na odejście autobusu, ale z Malborka do Kwidzynia — nie poszedł wcale).

A co najważniejsze: w Kwidzyniu są tylko 3 knajpy (słownie: trzy). A i to jeszcze samorządowi miejscowemu i partiom wydaje się za wiele. Powiadają:

— Niech ludzie piją mleko, jedzą masło i jaja, a latem owoce. Będą zdrowsi. Kwidzyń bowiem jest miastem szkół, miastem młodzieży (60% ludności to młodzież), nie możemy więc pozwolić na rozpijanie się obywateli naszego miasta-ogrodu.

Dziwny ten Kwidzyń.

Autochtonów w mieście i powiecie było sporo, jako że to przecie Warmia, gdzie wpływy polskie zawsze były żywe. Z Niemcami natomiast, którzy tu przed wojną i w czasie wojny mieszkali — władze polskie w ogóle kłopotu nie miały. Władze hitlerowskie bowiem wszystkich Niemców kwidzyńskich ewakuowały morzem.

Kwidzyń pomieści jeszcze wielu Polaków. A piękny jest. I chyba tylko dla kogoś ten brak posiadać może, że ma tylko 3 knajpy! Ha, to także może być mankament!

ADAM CZEKALSKI

Najcieplejsza zima od 200 lat

Ostatni raz było tak ciepło w r. 1748

Średnia temperatura grudnia bież. zimy wynosiła plus 0,9 stopni. Średnia stycznia plus 1 stopień. Jeśli temperatura lutego utrzyma się mniej więcej na tym samym poziomie, będzie to wypadek nie notowany w Polsce od 200 lat. Jak czytamy bowiem w starych zapiskach, równo dwieście lat temu, bo w roku 1748, panowała w styczniu przez większą część miesiąca temperatura około plus 15 stopni C.

Badania naukowe nad średnią temperaturą miesięczną przeprowadza się u nas od 1778 roku. Badania te najpierw odbywały się na Zamku Królewskim, a od 1828 roku w Ogrodzie Botanicznym przy Obserwatorium Astronomicznym.

Najcieplejsza była zima w roku 1915, kiedy to temperatura średnia stycznia wynosiła plus 1,2 stopni C., a w grudniu — plus 0,9 stopni. W lutym natomiast było już trochę zimniej. Temperatura średnia lutego wynosiła minus 0,5 stopni C.

Jeśli luty bież. roku okaże się cieplejszy, pobijemy rekord lekkiej zimy na odcinku 169 lat, obserwowanych naukowo.

Niezwykle ciepłe zimy były w latach 1789 (w grudniu plus 1 stopień, w lutym plus 1,2 st.), 1790, 1842, 1865, 1895 i 1890. Wszystkie te zimy charakteryzuje ciepły grudzień i styczeń, natomiast luty był mroźny. Ciepła była również zima w latach 1901, 1909, 1915 i ostatnio 1929-30. Tu grudzień wskazuje średnią plus 1,6 st., styczeń plus 0,3, luty już mróz minus 0,7.

Gauleiter Gdańska

Forster przed Najwyższym Trybunałem Narodowym

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przekazała w ub. tygodniu prokuraturze NTN akta śledztwa przeciw Albertowi Forsterowi, b. Gauleiterowi Gdańska, szefowi „państwa gdańskiego" i namiestnikowi prowincji Danzig-Westpreussen. Akt oskarżenia przeciw Forsterowi będzie ukończony w najbliższych dniach.

Proces odbędzie się w końcu lutego przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Gdańsku.

Przemysłowcy niemieccy z Pabianic

przed sądem w Łodzi

Dnia 14 bm. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi pierwsza w Polsce rozprawa przeciwko przemysłowcom niemieckim, którzy odpowiadać będą za zbrodnie, popełnione w okresie okupacji.

Na ławie oskarżonych zasiądzie dziewięciu dyrektorów i kierowników zakładów przemysłowych — „Lohman - Werke" w Pabianicach z generalnym dyrektorem tych zakładów Heraldem Sudekiem na czele.

Zakłady Pabianickie, kierowane przez tych przestępców, stanowiły filię koncernu zbrojeniowego w Bielenfeld. Akt oskarżenia zarzuca dyrekcji zakładów przeciążanie robotników nadmierną pracą, bicie ich i znęcanie się, grabież mienia polskiego oraz przymusowe wywiezienie do Niemiec blisko 400 robotników — Polaków. Poza tym kilku oskarżonych odpowiadać będzie za wydanie w ręce Gestapo robotników — członków polskich organizacji podziemnych.

Za kradzież prądu pod sąd

Pracownicy Elektrowni Warszawskiej w ciągu ostatnich dni przyłapali na kradzieży prądu następujących odbiorców: Stanisławę Dolińską zamieszkałą przy ul. Stępińskiej 7, Eugeniusza Sarneckiego zam. przy ul. Helskiej 4, Janinę Cobel zam. przy ul. Bogusławskiej 25 i Zenona Niewiadomskiego zam. przy ul. Biruty 18.

Wyżej wymienieni odpowiadać będą przed Sądem Karnym.

Odpowiedzi Redakcji

Instytut wydawniczy SIMP red. czasopisma „Mechanik". Wynalazki, o które panowie zapytujecie, miały miejsce w Państwowej Fabryce Armatur i Odlewni Żelaza w Bielsku, woj. śląsko-dąbrowskie, podległej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Katowicach.

Z. Brajerski — Lublin. Dziękujemy za miły list. Materiały statystyczne w miarę możności staramy się udostępniać naszym czytelnikom. Trudność polega na tym, że materiały te nie napływają regularnie. Z drugiej strony, ze względu na charakter pisma, ograniczamy się na ogół do informacji bieżących. W każdym bądź razie w miarę możności starać się będziemy uwzględniać te materiały w jak najszerszym zakresie.

O wprowadzeniu miesięcznego przeglądu sytuacji gospodarczej myślimy.

O bliższe szczegóły w sprawie studiów w „Technicum" w Bytomiu prosimy się zwrócić bezpośrednio do dyrekcji szkoły.

Supeł Stanisław — poczta Tokary. W sprawie szkół Przysposobienia Przemysłowego należy zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu Departament Kadr — Szkolnictwo zawodowe, Warszawa, ul. Pankiewicza 3.

Przemyśl marzy o moście

San jest szeroki, wartki i brudno - żółty. Jedynie przy kamiennych filarach zerwanego mostu grzbiety fal mają puszystą, srebrną koronkę. Z Zasania do Przemyśla płyną łodzie z pasażerami: kolejarze, urzędnicy, żołnierze, robotnicy... Prąd znosi łodzie. Na środku rzeki zaczynają niebezpiecznie wirować. Wioślarze z trudem wyprostowują je, nadają właściwy kierunek. Przybijają nareszcie do brzegu. Ludzie wyładowują się pośpiesznie. Nowy transport. Płyną teraz z Przemyśla do Zasania. I tak co dzień. Kilka razy dziennie musi korzystać z tego środka lokomocji ok. 20 proc. mieszkańców Zasania i Przemyśla.

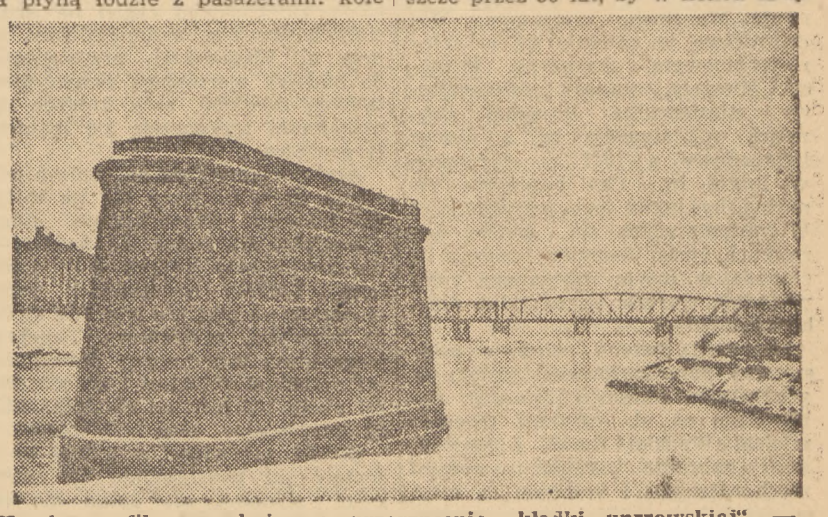

Kamienne filary czekają na przerzucenie „kładki unrrowskiej". — W głębi most kolejowy, przez który przebiega linia kolejowa prowadząca do Jarosławia i Przeworska.

Zasanie jest odpowiednikiem Pragi. Większość pracowników fizycznych i umysłowych zatrudnionych w zakładach i urzędach Przemyśla mieszka na Zasaniu. Dobrze, gdy San jest spokojny, ale gdy nadpłynie kra lub nadejdzie większa fala, komunikacja przy pomocy łodzi ustaje. Ludność Zasania musi zdążać do Przemyśla okrężną drogą przez prowizoryczny most drewniany. Nadrabia się niepotrzebnie kilka kilometrów drogi. Dla ludzi podróżujących „per pedes apostolorum" stanowi to poważną stratę czasu, sił i obuwia.

Historia mostu przemyskiego łączącego niegdyś Przemyśl z Zasaniem (dzielnica mieszkaniowa) sięga dawnych lat. Pierwszy most drewniany zbudowano w r. 1554. W r. 1779 most ten został rozbudowany i unowocześniony kosztem 80.000 guldenów. W r. 1845 zrywa go powódź. Po naprawie służy jeszcze przez 50 lat, by w końcu ustąpić nowoczesnemu mostowi o konstrukcji żelaznej. Most ten ozdobiony był niegdyś pięknymi barokowymi figurami św. Marii i Jana Nepomucena. W r. 1915 most zostaje zniszczony na skutek działań wojennych. Historia powtarza się w r. 1939 i w 1944. To ostatnie zniszczenie spowodowane przez Niemców było najgorsze. Ocalały jedynie kamienne filary. Konstrukcja żelazna została całkowicie zniszczona.

Nadzieja na szybką odbudowę normalnego mostu jest raczej złudna. Władze pragnąc przyjść z pomocą zubożałemu miastu przyznały „kładkę unrrowską". Oczywiście będzie to prowizoryczny most kołowy, jednostronny o szer. 5 metrów. Przejście dla pieszych przewiduje się po obu stronach jezdni. Koszt ustawienia tej kładki oblicza się na 7 milionów złotych. Wątpliwe wydaje się czy Przemyśl potrafi zdobyć się na taki olbrzymi, jak na miejscowe warunki, wydatek. Tu winny przyjść z pomocą władze centralne. Byłaby to naprawdę wielka pomoc dla zubożałego miasta i nieocenione wprost udogodnienie dla tamtejszego świata pracy.

(mil.)

Łodzie z Zasania przybiły do brzegu w Przemyślu. Z tego środka lokomocji korzysta dziennie kilka tysięcy osób.

Nowe wydawnictwa »Czytelnika«

Władysław Tatarkiewicz — Historia filozofii. T. II. Str. 354, zł. 980.

Drugi tom najpopularniejszego w Polsce podręcznika historii filozofii obejmujące dzieje filozofii nowożytnej od „Odrodzenia" do 1830 roku.

Nowe wydanie wzbogacają uzupełnienia treściowe i bibliograficzne. Dodano rozdziały o Suarezie, początkach utylitaryzmu, Helwecjuszu i grupie radykałów filozoficznych.

Stanisław Windakiewicz — Jan Kochanowski. Wyd. 2. Str. 202, zł. 380.

Studium świetnego badacza czyta się jak najlepszą powieść biograficzną. Z okruchów mało znanych wiadomości o życiu i dziełach poety ułożył autor mozaikę przedstawiającą człowieka-humanistę oraz nie pospolitego poetę-renesansowego.

Januszewska Hanna — Jawor, jawor... Str. 80, zł. 350, ilustr. M. Szancer i Biernacka.

Urocza książeczka łącząca dwa zbiorki wierszowanych bajek: „Jawor, jawor" i „Z góry na Mazury". Zarówno rytmika wierszy, jak tematyka zbiorku podkreślają rodzimy, prawdziwie polski charakter bajek.

Pola Gojawiczyńska — Dom na skarpie. Powieść. Str. 159, zł. 320.

Ciekawa opowieść o dzieciństwie małego Warszawiaka osnuta na tle żywego obrazu życia czynszowej kamienicy Starego Miasta.

Wychowawcze walory książki to: atmosfera kultu pracy, patriotyzmu i głębokiego przywiązania do zabytków Warszawy.

Jan Brzechwa — Skarżypyta, ilustr. Siemaszkowa O. Str. 39, zł. 580.

Bajki wujaszka Brzechwy, ośmieszając ułomności ludzkie, uczą dziecko krytycznego spojrzenia na świat. Urocze ilustracje O. Siemaszkowej rysunkiem, barwą i humorem zbliżają młodego czytelnika do tematyki bajek.

Czechosłowaccy urbaniści i architekci z wizytą w Warszawie

W dniu 7 bm. w związku z otwarciem w Muzeum Narodowym wystawy p. n. „Czechosłowacka urbanistyka i budowa osiedli", przybywa do Warszawy pięcioosobowa delegacja czechosłowackich urbanistów i architektów, którzy wygłoszą kilka odczytów.

NA MIEŚCIE mówią...

że doskonały materiał statystyczny obrazujący życie Warszawy podaje Miesięcznik Statystyczny Zarządu Miejskiego Warszawy. Wydawnictwo to ukazuje się w czterostronicowym, skromnym formacie. Niestety, numer październikowy miesięcznika otrzymali abonenci w... styczniu br. a numer listopadowy z 1947 r. otrzymano w lutym br. Czy naprawdę nie można by jakoś tego przyśpieszyć? W zmieniających się szybko warunkach życia Warszawy dane z listopada w lutym następnego roku posiadają wartość chyba tylko dla... historyków!

że przed dwoma zaledwie miesiącami odremontowany został (w generalnym remoncie!) pomnik Sobieskiego na ul. Agrykoli. Obecnie miejski Wydział Ruchu i Motoryzacji zabronił przejazdu wozami mechanicznymi i konnymi tą ulicą ze względu na (dosłownie) „zagrożenie pomnika króla Jana Sobieskiego".

Byłoby rzeczą bardzo ciekawą, kto i w jaki sposób „wyremontował" pomnik królewski i to „wyremontował" tak dobrze, iż wszelki większy wstrząs grozi całości pomnika? Nie wiemy, jak z tej sprawy wybrnie Wydział Ruchu, bo przecież trudno na wieczne czasy zamykać ulicę dla ruchu kołowego!

Nowe domki ze starego materiału

Doświadczenie ważne dla odbudowy stolicy

Pisząc o pracy kruszarek i przeróbce zniszczonych cegieł na materiały budowlane, nadmieniliśmy, że przy ul. Wawelskiej przystąpiono do budowy pierwszych eksperymentalnych domków, przy których do maksimum wykorzysta się materiały gruzowe.

Aby przekonać się naocznie o postępie prac, udajemy się na miejsce budowy. Przemierzamy ulicę Wawelską od końca do końca — nie znajdujemy jednak tych domków. Pytamy napotkanych przechodniów — nikt nie wie. Nie dając za wygraną, zawracamy. Penetrujemy teren zabudowany drewnianymi domkami fińskimi i w odległości około 100 mtr. od chodnika ulicy znajdujemy owe kamieniczki.

Domki, ustawione w jednej linii, zostały już podciągnięte do wysokości stropów, ale dotąd nie są przykryte dachem i nie otrzymały przepierzeń wewnętrznych. Na pierwszy rzut oka wszystkie są do siebie bliźniaczo podobne, różnią się bowiem tym tylko, że do budowy każdego z nich użyto innego rodzaju materiałów budowlanych. Pierwszy ułożono z „T-ówek", wypełnionych porowatym materiałem z mieszaniny gruzu i cementu. Drugi zbudowano podobnie, lecz na zewnątrz został on oszalowany płytami wykonanymi z mieszaniny wiórów drzewnych i cementu. Trzeci — ustawiono z pustaków gruzobetonowych, wypełnionych jakimś porowatym materiałem, czwarty z pustaków komorowych, żebrowanych, i piąty z bloków podłużnych, mających w przekroju kształt litery „T", ułożonych do siebie stykowo. Każdy z tych domków otrzyma innego rodzaju stropy i wiązania dachowe, wykonane również z mieszaniny gruzu i betonu. Przy budowie specjalną uwagę zwrócono na odizolowanie wnętrz od wpływów i zmian atmosferycznych, szczególnie zaś od działania wilgoci i zimna. Niestety, tegoroczna zima sprawiła przykry zawód Instytutowi Badawczo-Budowlanemu, nie zdołano bowiem stwierdzić, jak reagują użyte materiały na działania niskiej temperatury, z tym więc trzeba będzie poczekać do najbliższej zimy.

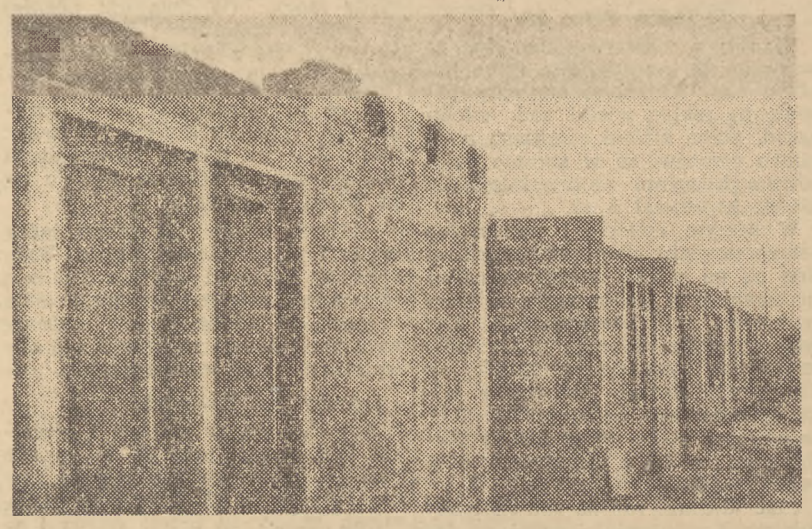

Z gruzów również można budować. Pięć domków przy ul. Wawelskiej, niepokrytych jeszcze dachem, jest tego najlepszym dowodem. Za rok sprawdzimy, jaką wartość dla Warszawy przedstawia ten nowy system budowy.

Przy budowie domków doświadczalnych, które w rozplanowaniu tym tylko różnią się od drewnianych domków fińskich, że posiadają większe tarasy, starano się zastosować w maksymalnych ilościach materiały pochodzenia gruzowego. Że laza użyto tu niewiele, drzewa tylko na framugi, ramy okienne i drzwi, gdyż nawet podłoga zostanie wykonana z tzw. masy **ksylolitowej**, składającej się z mieszaniny trocin, cementu, azbestu i sarelu. Ryny zostaną również wykonane z gruzobetonu.

Każdy z tych pięciu standartowych domków o kubaturze 170 m³ składać się będzie z 3 pokojów i kuchni o ogólnej powierzchni 45 mtr. kw. Obecnie dokonano wykopów, przez które doprowadzi się do domków instalacje wodne i kanalizacyjne. Każdy domek mieć będzie własne, centralne ogrzewanie, które już się montuje. Będą to jedyne widoczne elementy wykonane z żelaza. Po pokryciu domków dachem i oszkleniu mieszkać w nich będą pracownicy Instytutu Badawczego, którzy mają notować wszelkie zmiany zachodzące przy zmianie warunków atmosferycznych. Na podstawie tych danych, obserwacji i doświadczeń, po roku kierownictwo Instytutu poweźmie decyzję, która z tych konstrukcji i jakie materiały najlepiej nadają się do zastosowania w budownictwie. Następnie przedsiębiorstwa przystąpią do masowej produkcji tego typu domków mieszkalnych i całych osiedli pracowniczych o jedno-, dwu- i wielopiętrowych kondygnacjach.

KeR

Warszawa hoduje pszczoły

Wojewódzka Spółdzielnia Pszczelarska (Ul. Czerwonego Krzyża 12) zainicjonowała budowę pierwszego w stolicy ośrodka hodowli pszczół. Znajduje się on tuż za parkiem Paderewskiego, przy ul. Waszyngtona. Ogród i pasieki zajmują plac wielkości 25 działek. Obecnie na placu wznosi się drewniany budynek parterowy, który mieści sale wykładowe oraz mieszkanie dla kierownika ośrodka. W projektowanym drugim domku znajdą pomieszczenie magazyny, biura i ekspedycja.

Cała placówka obliczona jest na produkcję dobrego i taniego miodu. Jednocześnie tu mieścić się będzie szkoła fachowa dla specjalistów racjonalnej hodowli pszczół. Pijalnia miodu i sklep uzupełnią obecne budowle.

Miejsce wybrane dla hodowli pszczół odpowiada wszelkim wymaganym w tym celu warunkom. W znajdującym się obok parku rośnie moc kwiatów potrzebnych pszczołom. Poza tym kierownictwo ośrodka zasadziło już dwa rzędy drzewek: lip i brzóz. W dalszym projekcie przewiduje się zasadzenie drzewek owocowych i założenie plantacji kwiatowych. Pszczoły zostaną sprowadzone z Lublina z tamtejszego ośrodka hodowlanego, który jest pierwszym co do wielkości w Polsce. Drugim będzie ośrodek warszawski.

Spółdzielnia Pszczelarska prowadzi w Warszawie dwa punkty taniej sprzedaży miodu. Ośrodek przy ul. Waszyngtona będzie dostarczał przede wszystkim tzw. miodu szarego i akacjowego w wysokim gatunku. Cena miodu wynosić będzie 500 zł. za kilogram. Ta sama spółdzielnia buduje obecnie przetwórnię miodu na Tamce. Prace przy założeniu ośrodka hodowli pszczół ostatecznie zakończone zostaną w lecie br.

(PeM.)

1000 kursów dla analfabetów

przy zakładach pracy

W drugim dniu obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Kierowników Wydziału Kulturalno-Oświatowych Zarządów Głównych i Okręgowych Komisji Związków Zawodowych po dyskusji postanowiono m. in. wzmóc akcję zwalczania analfabetyzmu przez zorganizowanie 1000 kursów dla analfabetów przy zakładach pracy; oraz przeszkolić w zakładach pracy na kursach dla aktywistów związkowych 40.000 osób.

Wielki Koncert i bal w „Romie"

Komitety Dzielnicowe P.P.S. i P.P.R. Warszawa—Mokotów urządzają w dniu 7.II. br. w sali „Roma" o godz. 18-ej „Wielki Koncert" a o godz. 22-ej „Ostatni Bal Karnawału".

Udział w obydwu tych imprezach biorą najwybitniejsze siły artystyczne Stolicy.

Na balu wiele atrakcji, między innymi konkurs na najpiękniejszą uczestniczkę balu.

Bilety na Koncert i zaproszenia na bal można nabywać w lokalu P.P.S. Chocimska 4 i w lokalu P.P.R. Willowa 8/10.

W każdą niedzielę — zbiórka na Pomoc Zimową

Komitet Pomocy Zimowej organizuje na terenie całego kraju zbiórki uliczne i w lokalach publicznych w każdą niedzielę w okresie od 1-go lutego do 31-go marca 1948 r.

Z dniem 31 marca br. kończy się Akcja Pomocy Zimowej.

W Tłusty czwartek i ostatki będziemy jedli ciastka

Zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji z dnia 3.II.48 r. znosi się ograniczenie sprzedaży ciastek w dniu 5 i 10 lutego rb.

Mieszkania dla wysiedlonych z terenu budowy domu „Słowa Polskiego"

Przy ul. Opaczewskiej ukończono budowę 6-ciu baraków przeznaczonych dla rodzin wysiedlonych z terenu budowy Domu Słowa Polskiego przy placu Kazimierza.

Każdy z baraków wyposażony został we wspólną łazienkę i pralnię i może pomieścić 6 rodzin. Rozpoczęto przeprowadzkę wysiedlonych.

Dziennik zasadzeń

Pucowy rozkład

Każdy człowiek ma jakąś przyjemność w życiu.

Jeden pije, drugi pali, trzeci — jakby to powiedzieć...

Ja osobiście lubię świeże powietrze. Dlatego często wsiadam sobie do autobusu „P", jadę na krańcowy przystanek przy Paryskiej i spaceruję, delektując się tzw. horyzontem. Po jakichś 15 minutach przechadzki, kiedy szofer i konduktor wychodzą już z małego sklepiku i zapalają papieroska, wsiadam znów do autobusu, odrodzony, — rzec można — moralnie i fizycznie.

Wypoczety i rzeźki.

Ogromnie lubię te wycieczki na Paryską, dlatego zmartwiłem się szczerze, gdy przed dwoma miesiącami Dyrekcja MZK ogłosiła, że w zimie postoje na krańcowych przystankach zostaną ograniczone do jednej minuty. Jedna minuta spaceru nie mogła mnie oczywiście zadowolić, czekanie zaś na następny autobus byłoby krokiem niewskazanym, bo zbyt długie przebywanie na świeżym powietrzu łatwo jest przypłacić katarem lub grypą.

Co dzień przez dwa miesiące szukałem więc w prasie odwołania zarządzenia o zimowym rozkładzie jazdy, ale niestety nie znajdowałem go nigdy. Wczoraj wreszcie doprowadzony do ostateczności postanowiłem pojechać na Paryską bodaj choć na minutę.

I spacerowałem dłużej niż kiedykolwiek.

Bo okazało się, że całe zarządzenie to tylko i li tylko puc i elektromontaż.

Że wszystko jest po staremu, że można jeździć i wchłaniać horyzont jak dawniej.

Dlatego zwracam się niniejszym do MZK z uprzejmą prośbą o zaniechanie na przyszłość tego rodzaju dowcipuszków. Bo straciłem dwa miesiące spacerów i czuję się jakoś podle i bez formy.

A zdrowie obywatela jest najwyższym dobrem państwa.

I o tym nie wolno zapominać!

MEGAN

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 14.30 w sali posiedzeń St. R. N. (ul. Al. Sikorskiego 1 — B.G.K., 2 p.) Dyrektor Aleksander Zelwerowicz wygłosi pogadankę o teatrze. Wstęp wolny.

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" recital skrzypcowy Bronisława Gimpla.

Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średniowiecznej (zbiory stałe) oraz stała galeria malarstwa obcego.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa malarska Walentyny Symonowicz, Stanisława Byrskiego, Andrzeja i Jerzego Mierzejewskich i Mieczysława Wejmana. Wstęp bezpłatny.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Hamlet".
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Żabusia".
TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o godz. 18.15 „Burza".
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Żołnierz i bohater".
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19-ej „Świerszcz za kominem" Dickensa.
TEATR NOWY (Puławska 36) o godz. 18.30 w niedz. i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gogola „Rewizor".
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19-ej „Maria Stuart".
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.
COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Nie igra się z miłością".

GULIWER (Królewska 13): „Gulliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 13 dla szkół.
TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Jak się tworzy rząd", pocz. godz. 17 i 19-ta.
TEATR DZIECI WARSZAWY: o godz. 13-ej „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" dla szkół.
YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19-ej „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Niepotrzebni mogą odejść".
POLONIA (Marszałkowska 56): „Przysięga", pocz. 13, 15.30 i 20.30, dla Zw. Zaw. o 18-ej.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Piękna przygoda".
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11-ej „Nowy program aktualności".
ATLANTIC (Chmielna 33): „Znak Zorry", pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.
SYRENA (Praga, Inżynierska 9): „Ludzie bez skrzydeł".
TĘCZA (Suzina 4): „Urwis Gavroche".
AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13-ej Program Nr. 12/48.

RADIO

W dniu 6 bm. (piątek).

16.30 Aud. dla chorych. 16.50 „Na szlakach białego szaleństwa" pog. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 „Walka o zabytki warszawskie" pog. 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy. 18.00 R.U.L. „Ignacy Krasicki". 18.15 Muz. popularna z płyt. 10.45 „Żelazna kurtyna" Heleny Boguszewskiej. 18.20 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert Symfoniczny. 21.30 „U naszych przyjaciół" aud. słowno-muz. 22.00 „Mozaika Muz." 24.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muz. taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

Prof. Jerzemu Dowkonttowi

z powodu śmierci

ś † p

ojca Jego

wyrazy współczucia składa

Centralny Zarząd Przem. Włókienniczego

Kr 549-1

Dnia 2. II. 48 r. zmarł nagle w Poznaniu

ś † p

Janusz JAGMIN

prof. Uniwersytetu Poznańskiego, dyr. Lniarsko-Konopnej Centralnej Stacji Doświadczalnej. Członek Rady Naukowej przy Naukowo-Badawczym Instytucie Włókienniczym.

W zmarłym tracimy oddanego pracownika i wybitnego fachowca

Centralny Zarząd Przem. Włókienniczego

Kr 550-1

ś. † p. Michał Bohdanowicz

ROTMISTRZ W. P.

urodzony 29.IX.1902 r., po krótkich cierpieniach zmarł dn. 2.II 1948 r. w Warszawie.

Msza św. odbędzie się dnia 6.II.1948 r. o godz. 10 w kaplicy na Powązkach, po czym nastąpi złożenie do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Kr. 559-1 **Żona, córeczka, siostry i rodzina**

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA"
pod Zarządem Państwowym
w Zgierzu, ul. Sniechowskiego Nr. 30,

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na dostawę:

300 m³ bali modrzewiowych 80 mm. grub., 15 — 40 cm. szer., 3 — 6 mtr. dług;

60 m³ desek modrzewiowych 50 mm. grub., 15 — 30 cm. szer., 4 — 7 mtr. dług.;

40 m³ desek modrzewiowych 38 — 40 mm. grub., 15 — 30 cm. szer., 4 — 7 mtr. dług.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostawę modrzewia" kierować należy pod adresem: Przem. Chem. „Boruta" Zgierz, Wydz. Zaopatrzenia do dnia 16 lutego br., w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. O/Łódź k-to 129, lub do kasy „Boruty" wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

Kr. 517-0

Wychowanie fizyczne i sport

POLONIA AMERYKAŃSKA ZAPRASZA BOKSERÓW ŁKS-u

Polonia amerykańska proponuje przyjazd do Ameryki pięściarskiej drużynie ŁKS-u. W ciągu 2 miesięcy rozegraliby oni 5 spotkań. Polacy amerykańscy stawiają jedynie warunek, że ŁKS po raz drugi z rzędu zdobędzie tytuł drużynowego mistrza Polski. Polonia amerykańska obiecuje również przysłać łodzianom trenera, przy czym wymienia się nazwisko Edwarda Rana.

Ponadto ŁKS otrzymał z Czechosłowacji z klubu sportowego SK Brno propozycję rozegrania między 10-tym a 16-ym marca br. kilka spotkań ze względu jednak na drużynowe mistrzostwa Polski, ofertę załatwiono odmownie.

W KILKU WIERSZACH

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym. W Wembley pod Londynem rozpoczęły się mistrzostwa ping-pongowe świata z udziałem 300 zawodników, reprezentujących 25 państw. Oto pierwsze wyniki: **Kobiety** — grupa A: Rumunia — Walia 3:0, Anglia — Jersey 3:0, Egipt — Szwecja 3:0, USA — Austria 3:0, Francja — Szwecja 3:0, Rumunia — Jersey 3:0, USA — Walia 3:1, Anglia — Belgia 3:1, Szkocja — Austria 3:2; grupa B: Czechosłowacja — Luksemburg 3:0, Irlandia — Holandia 3:1, Węgry — Francja 3:0, Czechosłowacja — Egipt 3:0, Holandia — Luksemburg 3:0, Węgry — Irlandia 3:0. **Mężczyźni** — grupa A: Anglia — Jersey 5:0; grupa B: Walia — Grecja 5:0, Czechosłowacja — Szkocja 5:0, Egipt — Norwegia 5:0, Francja — Irlandia 5:0, Belgia — Holandia.

Drużynowymi zwycięzcami młodzieżowych zawodów narciarskich w Zakopanem są: W czwórmeczu organizacyjnym — 1) ZHP — 1.356 pkt., 2) OM TUR — 1.321 pkt., 3) ZWM — 836 pkt., 4) Wici — 70 pkt., a najlepszą drużyną HKN-ów okazał się zespół zakopiański przed bielskim i krakowskim.

Bokserzy Sk Batovany najlepsi w CSR. Sk Batovany, znany z występów w Polsce, został definitywnie mistrzem Czechosłowacji w boksie. W decydującym spotkaniu pokonał on CAK (Praga) w stosunku 12:4. W pierwszej rundzie Batovany wygrał również 14:2.

Hokeiści Czechosłowacji jadą do ZSRR. Reprezentacyjna drużyna Czechosłowacji w hokeju na lodzie, bezpośrednio po ukończeniu rozgrywek w St. Moritz, uda się do Moskwy, gdzie rozegra kilka spotkań z najlepszymi zespołami radzieckimi. Następnie hokeiści czescy będą startować w Paryżu, gdzie wezmą udział w turnieju hokejowym, w którym uczestniczyć będzie olimpijska reprezentacja Kanady, grająca obecnie w St. Moritz, reprezentacja Szwajcarii oraz paryski „Racing Club".

Zawodnicy radzieccy biorą udział w mistrzostwach Europy. W Moskwie ogłoszono, że 9 zawodników radzieckich weźmie udział w mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej na łyżwach, które odbędą się w Hamar (Norwegia) w przyszłym tygodniu. ZSRR wstąpił do Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego i wpłacił składki.

Bokserzy ŁKS-u wygrywają we Włocławku 12:4 z miejscową drużyną „Orlą".

Druga porażka koszykarzy w Budapeszcie. Drugi mecz koszykarzy polskich w Budapeszcie nie przyniósł im sukcesu. Okazało się bowiem, że sędziowie więcej mają sympatii do zawodników belgradzkich, jak polskich i skończyli mecz przed czasem, przy stanie 44:41 (26:25) dla Belgradu. Punkty dla Warszawy zdobyli: Pawlak 10, Żyliński i Dowgirt po 8, Jaźnicki 6, Maleszewski 5, Ulatowski 2, Jarczyński i Kowalówka po 1.

Cracovia zaangażowała trenera czeskiego. Cracovia zaangażowała trenera czeskiego Prucha z dniem 1 lutego.

Mjr. Giedgowd zrzekł się... Mjr. Giedgowd nadesłał depeszę do PZLA w której zrzeka się funkcji opiekuna stałego ośrodka przedolimpijskiego lekkoatletów w Olsztynie.

Warsztat Mechaniczny Zjednoczenia Przemysłu Lamp Elektrycznych
PABIANICE, ul. Grobelna Nr 4
poszukuje
technika mechanika
z praktyką warsztatową
Warunki do omówienia. 516-0

ZARZĄD PAŃSTWOWEGO STADA OGIERÓW W KSIĄŻNIE
poczta Solice Dolne, pow. Wałbrzych,
ogłasza

przetarg nieograniczony

1. na naprawę pomieszczeń domu wypoczynkowego dla urzędników Państwowych Zakładów Chowu Koni;
2. naprawę pomieszczeń mieszkalnych dla służby stajennej;
3. naprawę pomieszczeń świetlicy i stołówki dla pracowników;
4. naprawę pomieszczeń biurowych.

Roboty mają być wykonane w miejscowości Książno w zabudowaniach należących do Państwowego Stada Ogierów.

Roboty wymienione w poszczególnych punktach mają być wykonane całkowicie i oddane do użytku w terminach podanych w zawartych umowach.

Oferty w zalakowanych kopertach winny być składane w kancelarii Zarządu Państwowego Stada Ogierów w Książnie do dnia 16.II.1948 r. do godz. 12, wraz z odpowiednimi dowodami jak, wadium, świadectwo i t. p. zgodnie z odnośnymi przepisami o przetargach.

Przetarg ofertowy odbędzie się dnia 16.II.48 r. o godz. 13-tej w Biurze Państwowego Stada Ogierów w Książnie, wszelkie wyjaśnienia i materiały potrzebne do opracowania oferty, reflektanci mogą otrzymać w Biurze Państwowego Stada Ogierów za zwrotem kosztów w sumie 100 zł za egzemplarz.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Książnie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również ilość oddanych robót poszczególnym reflektantom. Kr. 521-0

Ogłoszenie o przetargu

Dowództwo 13-go Pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego ogłasza:

1. Przetarg nieograniczony na wykonanie robót murarskich w koszarach KBW w Gdańsku przy ul. Łąkowej.
2. Przetarg nieograniczony na wykonanie więźby dachowej i podłóg na pióro i wpust w koszarach KBW w Gdańsku, ul. Łąkowa.
3. Przetarg nieograniczony na wykonanie robót blacharskich w koszarach KBW w Gdańsku, przy ul. Łąkowej.
4. Przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich dla koszar KBW w Gdańsku przy ul. Łąkowej.

Oferty należy składać oddzielnie w kopertach na każdą robotę w Dowództwie 13-go Pułku KBW w Wydziale Bud. i Zakwater. Gdańsk, ul. Rzeźnicka 48, do dnia 16.2.1948 r. do godz. 11.30.

Otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 12-ej. Bliższych informacji udziela Wydz. Bud. i Zakwater. KBW Gdańsk, ul. Rzeźnicka 48, gdzie mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki obowiązujące oferentów, ślepe kosztorysy, wzór oferty itp.

Dowództwo 13-go Pułku KBW zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podziału robót między kilku oferentów oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 538-1

D-two 13-go Pułku K. B. W.

Ogłoszenie o przetargu

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU MAZURSKIEGO
Olsztyn, ul. Knosały 1

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w Elektrowni Z. E. O. M. w Elblągu:

1. Izolacji ca 700 m. b. rurociągów parowych o śred. 30 — 250 mm. dla pary przegrzanej do 400° C.
2. Izolacji ca 300 m. b. rurociągów wodnych o śred. 40 — 125 mm. dla temperatury wody od 80 do 200° C.
3. Izolacji ca 300 m. kw.: a) zbiorników wody o temperaturze do 80° C., b) komór i walczaków kotłów o temper. 380°° C.

Izolacja ma być wykonana masą okrzemkowo-azbestową. W ofercie należy podać ceny jednostkowe za 1 m. kw. izolacji przy różnych grubościach warstwy od 30 do 90 mm. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie izolacji" lecz bez znaków i nadruków firmowych składać należy w Wydziale Ogólnym Z. E. O. M. do dnia 12 lutego, godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż samego dnia o godz. 12.30 w Z. E. O. M. Olsztyn, ul. Knosały 1.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, oraz ewtl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 537-1

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA"
pod Zarządem Państwowym
w Zgierzu, ul. Śniechowskiego 30,
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie na terenie fabrycznym otworu studziennego do przypuszczalnej głębokości 450 m.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w Biurze Technicznym „Boruty" w godz. od 8 — 14.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na wiercenie otworu studziennego" kierować należy pod adresem: Przemysł Chemiczny „Boruta" Zgierz, Wydz. Zaopatrzenia do dnia 14 lutego br., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. O/Łódź k-to 129 lub do Kasy „Boruty" wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę. Kr. 518-0

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Powiatowy w Drawsku Województwo Szczecińskie ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowo-budowlanych, naprawe i uzupełnienie instalacji elektrycznych, centralnego ogrzewania i sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w budynkach Szpitala Powiatowego w Drawsku.

Bliższych informacji można zasięgnąć u sekretarza Wydziału Powiatowego w Drawsku.

Dotyczące podkładki ofertowe są do nabycia w Wydziale Powiatowym w Drawsku.

Oferty w zalakowanych kopertach składać do dnia 15.II.1948 r. w biurze Wydziału Powiatowego w Drawsku z dołączeniem kwitu na złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto 221/4 w K. K. O. w Drawsku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.II.1948 r. o godzinie 10-ej rano w biurze Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania powodu i bez poniesienia z tego tytułu odszkodowań. Kr. 524-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
Zakłady Chemiczne „CZARNA HUTA" w Tarnowskich Górach

ogłasza przetarg nieograniczony na czyszczenie starych otworów studni artezyjskiej oraz wiercenie nowych otworów. Ślepe kosztorysy i informacje techniczne można otrzymać w Biurze Technicznym Zakładów Chemicznych „Czarna Huta" w Tarnowskich Górach. Ofetry należy kierować pod adresem Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego, Wydział Zaopatrzenia, Gliwice, Górne Wały 25, do dnia 16 lutego b. r., w którym to dniu o godz. 13.00 następi otwarcie ofert. Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, ograniczenia rozmiaru robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu Kr. 527-1

Wezwanie do składania ofert

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony (albo) ograniczony na wykonanie remontu budynku należącego do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Szopena Nr. 7 w Lublinie. Oferta ma być złożona na całość.

Przy składaniu ofert o wykonaniu robót obowiązują: ogólne warunki obowiązujące przy wykonywaniu robót budowlanych dla Skarbu Państwa, Pol. Komitetu Normalizacyjnego przy Prezydium Rady Ministrów.

Zastrzega się prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót w granicach do 25%.

Roboty powinny być wykonane w terminie 15.V.1948 r.

Kaucja umowna będzie żądana w wysokości 2% ogólnej wartości robót i winna być złożona przed podpisaniem umowy w gotówce lub innych walorach uznanych przez Ministerstwo Skarbu. Ponadto na zabezpieczenie wykonania umowy z każdego przejściowego rachunku będzie potrącone 3%.

Oferta powinna być sporządzona w przepisany sposób i złożona do godziny 12-ej dnia 12.II.48 w Wydz. Odb. U. W. L., pok. 76 do skrzynki albo nadesłana pocztą pod tym adresem.

Oferent powinien złożyć wadium w wysokości 1% ogólnej kwoty ofertowej robót w/w.

Wadium przepada, jeżeli oferent pomimo utrzymania się przy przetargu uchyla się od podpisania umowy lub nie złoży żądanej kaucji umownej przed podpisaniem umowy. Jeżeli oferent nie utrzyma się przy przetargu, wadium będzie mu zwrócone w ciągu 14 dni po zakończeniu rozprawy ofertowej.

Oferentowi, który utrzyma się na przetargu, złoży należyte zabezpieczenie wykonania umowy i podpisze umowę, wadium będzie zwrócone w ciągu dni 7 po podpisaniu umowy.

Kwit stwierdzający wniesienie wadium należy dołączyć do oferty. Ponadto należy przedstawić wyciąg z rejestru handlowego (albo) odpis karty rzemieślniczej, karty rejestracyjnej na bieżący rok kalendarzowy oraz odpis uprawnionego do wykonania robót, będących przedmiotem oferty.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 1.III.48.

Zmiana lub cofnięcie oferty dopuszczalne są tylko w terminie przewidzianym do składania ofert. Termin rozpoczęcia przetargu wyznacza się na godz. 12 dnia 12.II.48.

Przetarg odbędzie się w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, ul. Spokojna 4, pokój Nr 76, dnia 12.II.48 o g. 12-ej; 2) zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaofiarowanej ceny, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Należność za wykonane i przyjęte roboty będzie wypłacona na podstawie sprawdzonych i przyjętych rachunków w ciągu 14 dni od daty odbioru robót i złożenia rachunku. Kr. 553-1

Ogłoszenie o przetargu

CENTRALA TEKSTYLNA, WYDZIAŁ INWESTYCJI I ODBUDOWY
ogłaszają

Przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę regałów oraz drobnych przeróbek remontowych w Składnicy Wyrobów Dziewiarskich Nr. 1 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 80.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lutego 1948 r. o godz. 10-ej w Biurze Wydziału Inwestycji i Odbudowy — Moniuszki 6, pokój 16, gdzie też najpóźniej do dnia 12 lutego 1948 r. do godz. 10-ej należy składać oferty w 2-ch należycie zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie regałów i drobnych remontów w Składnicy Wyrobów Dziewiarskich nr. 1 w Łodzi".

Wadium należy wpłacić w wysokości 30.000 zł w Narodowym Banku Polskim na konto Centrali Tekstylnej nr. 402, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Inwestycji i Odbudowy, ul. Moniuszki 6, p. 16, gdzie też udzielane będą wszelkie informacje dotyczące przetargu.

Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 554-1

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne S. A.

pod Zarządem Państwowym
(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)
Łódź, ul. Daszyńskiego 58,
ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę budynku murowanego fabrycznego dla urządzeń zmiękczających wodę na terenie Elektrowni Łódzkiej.

Szczegółowe informacje oraz podkładki kosztorysowe można otrzymać w dziale budowlanym Elektrowni Łódzkiej, ul. Daszyńskiego 58, pok. Nr. 7.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę budynku dla urządzeń zmiękczających wodę" należy składać do dnia 9.II.1948 r godz. 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Elektrownia Łódzka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, ewentualnie unieważnienia przetargu. Kr. 556-1

PRZEMYSŁ PAŃSTWOWY „BORUTA"
pod Zarządem Państwowym
w Zgierzu, ul. Sniechowskiego 30,
OGŁASZA

przetarg nieograniczony

na wykonanie murów piwnicznych z fundamentami pod budynek WT 7.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w Biurze Technicznym „Boruty" w godz. od 8 — 12-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na wykonanie murów piwnicznych z fundamentami pod budynek WT 7" kierować należy pod adresem Przemysł Chemiczny „Boruta", Zgierz, Wydział Zaopatrzenia do dnia 14 lutego br., w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. O/Łódź k-to 129 lub do kasy „Boruty" wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nie przyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę Kr. 515-0

ZAKŁADY STARACHOWICKIE

POSZUKUJĄ:

inżynierów
techników
konstruktorów
kalkulatorów
księgowych

oraz **WYKWALIFIKOWANYCH RZEMIEŚLNIKÓW jak:**

tokarzy, frezerów, szlifierzy i t. p.
do nowobudujących się fabryk samochodów, hamulców i narzędzi

Mieszkania służbowe zostaną przydzielone. Wnioski pisemne o przyjęcie prosimy składać do Wydziału Personalnego Zakładów Starachowickich. Kr 555 1

W celu uprzystępnienia nabycia 5-cio lampowych radioodbiorników najnowszej produkcji krajowej

-AGA-1743-

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

wprowadziła z dniem 1 lutego br.

sprzedaż w 10 ratach miesięcznych

we wszystkich 545-1

SKLEPACH DETALICZNYCH I PUNKTACH SPRZEDAŻY

C. H. P. E.

UWAGA: Państwowa Fabryka Odbiorników Radiowych w Dzierżonowie SPRZEDAŻY NIE PROWADZI

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEM. WĘGLOWEGO

poszukuje możliwie od zaraz

buchaltera-bilansisty
do księgowości rolnej

Kr 535-1

Oferty wzgl. osobiste zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje Biuro Personalne Dyrekcji K. Z. P. W. Katowice-Wełnowiec

---

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na roboty na wykonanie suszarni bielizny z doprowadzeniem pary niskoprężnej z kotłowni do szpitala przy ul. Spokojnej Nr. 3 w Lublinie.

Termin całkowitego ukończenia robót dnia 5.IV.48 r.

Podkładki przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego Spokojna 4, pokój 81. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pokoju 73. Otwarcie kopert nastąpi 10 lutego 1948 r. o godzinie 12. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1% sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1. Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
2. Częściowego skorzystania z oferty.
3. Prawo wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu.

Kr. 552-0

GARBARNIA Nr. 2 KRAKÓW, ul. Przemysłowa 2

Przetarg nieograniczony

na wykonanie parkanu murowanego. Plan i podkładki ofertowe do wglądu w biurze Fabryki.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych, zalakowanych do dnia 10 lutego 1948 r. do godz. 10-tej rano, o której to godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy załączyć 1% wadium na konto Krakowskich Zakładów Garbarskich w Narodowym Banku Polskim w Krakowie ewentualnie załączyć papiery wartościowe.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. Kr 407-0

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

zakupi natychmiast

ŁOŻYSKA TOCZONE

W-g katalogu »S. K. F.« Nr 1314, 1316, 2212, 2310, 2311, 6217, 6310, 6311, 6318, 51216, 51217, 52212, oraz Nr 52213. 536-1

Oferty należy kierować do Dyrekcji K Z. P. W. Wydział Zaopatrzenia KATOWICE-WEŁNOWIEC ewentual. telef. pod Nr 339 61 (wewn 374).

Centrala Tekstylna

Biuro Sprzedaży Wyrobów Konfekcyjnych

POSZUKUJE:

FACHOWCA
z branży konfekcyjnej

na stanowisko kierownicze

Oferty składać osobiście w Dziale Personalnym Biura Sprzedaży Wyrobów Konfekcyjnych, Łódź, ul. Piotrkowska 37. 531-0

WOJSKOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

zakupi:
heblarkę grubościową szerokości 800 mm,
szpulciarkę wraz z silnikami elektrycznymi,
6 pił tarczowych ciężkiego typu,
3 silniki hermetyczne 220-380 volt, 1400 obrotów 4 KW,
1 silnik jak wyżej na 900 obrotów. 546-1

Oferty składać do dnia 10.II.48 r. do Wydziału Zaopatrzenia, Al. Wyzwolenia 39.

Zakłady Akumulatorowe syst. »TUDOR« S. A.

pod Zarządem Państwowym w PIASTOWIE koło Warszawy

poszukują natychmiast

pracowników umysłowych 547-0

obeznanych z zaopatrzeniem, planowaniem i gospodarką materiałową Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w przemyśle państwowym. Zgłoszenia osobiste w Wydz Pers. Zakładów

---

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE »BACUTIL«

w Łodzi, ul. Drewnowska Nr 84

ZATRUDNI

SZCZECINIARZA dobrego fachowca oraz **POMOC BIUROWA**

Zgłoszenia osobiste godz. 8 — 15 Kr 558-0

Wytwórnia Odzieży Ochronnej W. KOZIOŁ,

GLIWICE, ul. Kaczyniec 30, tel. 40 93

poleca:

PELERYNY, gumowe damskie i PŁASZCZE, KANADYJKI, KOSZULE, KALESONY, UBRANIA robocze, PŁASZCZE zawodowe, RĘKAWICE ect. 540 0

Ceny rewelacyjnie niskie. Dostawa natychmiastowa względnie krótkoterminowa

---

Od Administracji Wydawnictw

Zawiadamiamy, że dla wygody P. P. Prenumeratorów pism: Kuźnica, Mucha, Odra, Przekrój, Sport i Wczasy, Świerszczyk, Twórczość, Rada Narodowa.

Prenumerata wyżej wym. pism będzie przyjmowana w Biurze Oddziału Miejskiego Administracji — Daszyńskiego 14 (sklep).

Biuro czynne od 8-ej do 18-ej. Kr. 557-0

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Fabryki Żyrandoli Elektrycznych A. Marciniak pod Zarządem Państwowym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie, dostarczenie i zmontowanie na miejscu w Fabryce na Okęciu, Szosa Włochowska:

6 sztuk stojaków żelaznych na rowery — po 20 miejsc w każdym stojaku.

1 sztukę stojak żelazny na motocykle na 20 miejsc.

Stojaki kryte blachą falistą, mają być wykonane wg posiadanego przez Fabrykę wzoru, który można obejrzeć na miejscu.

Termin wykonania wraz ze zmontowaniem na miejscu — w ciągu miesiąca.

Termin składania ofert upływa dnia 14.2.1948 roku, o godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.15.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Bliższych informacji udziela Biuro Rozwoju Fabryki w godzinach biurowych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, oraz dowolnego wyboru oferenta. Kr. 548-1

KOMENDA GŁÓWNA M. O.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie 500 szaf bibliotecznych dla Bibliotek Wędrownych.

Informacje otrzymać można w K. G. M. O. Warszawa, ul. Karowa 16, pokój Nr. 4, codziennie od godz. 9-tej do 10-tej.

Koperty ofertowe wraz z kwitem wpłacenia do kasy K. G. M. O wadium w wysokości 1% sumy oferowanej, składać należy w skrzynce ofertowej K. G. M. O. do dnia 14 lutego 1948 r. do godz. 10-tej rano poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

K. G. M. O. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, powierzenia firmie części robót i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Kr. 534-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Maszyny, Narzędzia, Silniki w dużym wyborze poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo", Warszawa, Marszałkowska 17. Wrocław, Stalina 10 6247-0

Wielkanocne, imieninowe pocztówki, bajki, gry, wycinanki, makatki Wydawnictwo „Interprint", Warszawa, Marszałkowska 137, tel. 825-22. Kr. 506-0

Maszyn biurowych warsztaty K. Trojanowski i J. Lasocki, Warszawa, ul. Hoża 42, przy Marszałkowskiej, telef. 825-02. Kr. 385-0

Dom Handlowy Leon Mrokowski Częstochowa, ul. Nadrzeczna 34, tel. 20-33 sprzedaje wagonowo otręby żytnie z przem. 80% — zakupi każdą ilość nasion koniczyn, prosa, grochu, seradeli, łubinu. Kr. 408-0

Silnik ropny Diesel 15 — 20 KM kupimy. Zgłoszenia: Zakłady Elektryczne Wybrzeża — Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9. Kr. 551-1

Krzesła ginekologiczne, meble, narzędzia lekarskie, nożyce stalowe krawieckie, manicure, nożyki nierdzewne. Wytwórnia Wrocław, Ukryta 18/7 Kr. 539-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Fitznerowska Fabryka Śrub i Nitów Siemianowice Śl., Fabryczna 14 poszukuje od zaraz: inżyniera lub technika na stanowisko zastępcy szefa produkcji możliwie z praktyką w przemyśle śrubiarskim, technika-mechanika z praktyką na stanowisko kierownika kontroli technicznej. Zgłoszenia w biurze personalnym fabryki. Kr. 541-0

RÓŻNE

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska rodowego Dupczaka Józefa, urodzonego 14 września 1923 r. w Bochotnicy, syna Wawrzyńca i Julianny, zamieszkałego w Modlinie, na nazwisko „Dębiszewski". Kr. 544-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska rodowego i imienia Borensteina Judy-Forima, ur. 20 kwietnia 1910 r. w Płocku syna Mośka i Jakuba i Pessy — na nazwisko i imię Borenstein Kling-Alfred. Kr. 543-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska rodowego i imienia Zemelman Symcha-Binem, ur. 3 marca 1908 r. w Drobnie, pow. płockiego, zamieszkałego we wsi Zdziar-Wielki, gm. Staroźreby, pow. płockiego, na nazwisko i imię Ziemkiewicz Szymon-Antoni. Kr. 542-1

ADRESY: Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-95 i 887-708 Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 30 79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Łódź Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, 261-58, Piotrkowska 96. Redakcja tel. Administracja tel 123 33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel 513-67. — Szczecin, Pl Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel 545-60 — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-81.

WARUNKI PRENUMERATY Miesięcznie pocztą 120 — zł. z odbiorem na miejscu 100 — zł. Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty ul. Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO I 4692 „Rzeczpospolita i Dz. Gosp.", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi miesięcznie 100 — zł. plus 80 zł. koszta przesyłki.

CENNIK OGŁOSZEŃ Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk (za 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 60; 71—120 mm zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł. 180; tekstowe do 70 mm zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm zł 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm zł. 75; 121—200 mm zł. 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16. [illegible]

„Czytelnik" Drukarnia nr 3

B-4703 6